



ADAM ŚWIĄTEK
Uniwersytet Jagielloński

Akademickie Koło Kresowe (1922-1939)
Kartka z dziejów studenckiego życia w Krakowie

Kraków już od XIX w. stawał się celem dla wyjeżdżającej, czy to dobrowolnie, czy przymusowo, ludności polskiej z Kresów. To tutaj, najpierw w czasach istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej, a potem w okresie autonomii galicyjskiej osiedlały się rodziny pochodzące z tzw. Ziem Zabrzanych, co uległo szczególnemu nasileniu po kolejnych powstaniach narodowych. Tym samym od XIX stulecia pod Wawelem osiedlali się przedstawiciele różnych warstw społecznych, począwszy od znanych famillii ziemiańskich, a na przedstawicielach niższych stanów skończywszy. Ci, którzy przybywali tu z powodów politycznych, niejednokrotnie mieli za sobą utratę majątku, zerwane więzy rodzinne czy towarzyskie z poprzedniego miejsca zamieszkania. Trudność adaptacji w nowym miejscu zamieszkania dotyczyła bardzo wielu imigrantów wywodzących się z ziem wschodnich dawnej Polski. Kolejna fala napływu ludności kresowej pojawiła się w Krakowie po I wojnie światowej, wskutek rewolucji bolszewickiej oraz ustanowienia w Rydze w 1921 r. nowych granic Polski, nieobejmujących części terytoriów zamieszkiwanych od czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez ludność polską. Wielu z nich próbowało rozpocząć w Krakowie nowe życie, nie zapominając o swoim kresowym pochodzeniu i dziedzictwie, które reprezentowali.

Równolegle to kresowe dziedzictwo, nie tylko zawarte w życiorysach takich rodzin, ale generalnie stanowiące istotny element polskiej spuścizny kulturowej i ważny element historii narodu, staowało się w Krakowie obiektem szczególnego zainteresowania i kultywowania. Pielęgnacja związków Polski z Litwą i Rosją była tu mocno eksponowana, co wynikało z zaangażowania tutejszych przedstawicieli elity artystyczno-intelektualnej w krzewienie tej tradycji (można tu wymienić np. twórczość

malarzy związanych z tutejszą Szkołą, a potem Akademią Sztuk Pięknych: Jana Matejki, Leona Wyczółkowskiego, Jana Stanisławskiego i innych). Pracowali tu też w końcu historycy, wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w swych badaniach, mimo geograficznego dystansu od ziem litewsko-ruskich, poświęcali im szczególnie dużo uwagi, zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. i w początkach XX w. Nawet jeśli historiograficzne oceny dotyczące przyłączenia ziem litewsko-ruskich do Korony były tu niekiedy poddawane rewizji (*vide* krakowska szkoła historyczna), to jednak wcale nie wpływały na wygaszenie zainteresowań Kresami w środowisku akademickim Krakowa. Prowadzenie badań nad dziejami Rusi i Litwy finansowali niejednokrotnie też zamożni kresowiaczy. Znakomitym przykładem mogą być dwie fundacje, Władysława i Stanisława (oraz ich ojca Eugeniusza) Lubomirskich z 1910 r. oraz Augusta Iwańskiego z 1914 r., przeznaczone dla Akademii Umiejętności, w ramach których miano finansować wykłady z historii i literatury Litwy oraz Rusi na Uniwersytecie Jagiellońskim. W przedsięwzięcie zostali zaangażowani wykładowcy: Wiktor Czermak, Jan Fijałek, Ludwik Kolankowski, Ludwik Janowski, Jan Rozwadowski, Jerzy Smoliński, Władysław Konopczyński, Leon Wasilewski, Stanisław Smolka, Stanisław Kutrzeba czy Oskar Halecki¹. Jak pisał badający tę problematykę Julian Dybiec „odegrały one [wykłady – A. Ś.] istotną rolę naukową i polityczną. Uniwersytet, cieszący się autorytetem moralnym, publicznie przypomniał dawne dziedzictwo Rzeczypospolitej”².

Te dwie kwestie – napływ ludności polskiej z Kresów oraz ogromne zainteresowanie i zaangażowanie w badania i popularyzację wiedzy na temat utraconych ziem na wschodzie – złożyły się razem na progu dwudziestolecia międzywojennego w postaci pewnej inicjatywy akademickiej na Uniwersytecie Jagiellońskim – Akademickiego Koła Kresowego. Dzieje tej organizacji ilustrują zresztą nie tylko kwestię kresową w Krakowie, ale są przykładem imponującej aktywności studenckiej na krakowskiej wszechnicy w okresie po odzyskaniu niepodległości w ogóle³.

¹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), WF II 188, Wykłady z historii Litwy (z fundacji Lubomirskich) i historii Rusi (z fundacji Augusta Iwańskiego) 1908-1939. Por. też „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1910/1911” 1911, s. 180-182; „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1913/1914” 1914, s. 138-142.

² J. Dybiec, *Mecenat naukowy i oświatowy w Galicji 1860-1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 42.

³ Dotychczas opracowań doczekało się zaledwie kilka kół i stowarzyszeń akademickich, powstałych przed I wojną światową lub w okresie dwudziestolecia. Zob. A. Pilch, *Lewica akademicka na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od oświecenia do połowy XX wieku*, t. 1, red. C. Bobińska, Kraków 1964, s. 271-383; Z. Łukawski, *Organizacje ukraińskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie międzywojennym (1919-1939)*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży...*, s. 385-410; J. Małec, *Sto dwadzieścia lat działalności Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1971; *Historia Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [red. L. Kaszowski], Kraków 1981, *Varia / Uniwersytet Jagielloński*, 169; E. Orman, *Zarys działalności naukowej i dydaktycznej Kółka Rolników Wszechnicy Jagiellońskiej w latach 1891-1939*, Kraków 1987; *Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892-1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Bączkowski, Kraków

Stan badań

Akademickie Koło Kresowe jest jedną z tych organizacji młodzieżowych na krakowskiej uczelni, która dotychczas nie doczekała się opracowania, choć była kilkakrotnie wzmiankowana w literaturze przedmiotu. O Akademickim Kole Kresowym wspomina m.in. Julian Dybiec – autor monografii Uniwersytetu Jagiellońskiego – przy okazji opisu aktywności funkcjonujących na uczelni kół naukowych⁴. Z racji na spore zaangażowanie kobiet w prace Akademickiego Koła Kresowego, również Urszula Perkowska, autorka książki nt. studentek na Uniwersytecie Jagiellońskim do roku 1939, poświęciła Kołu, a w zasadzie kilku aktywnym członkiniom tej organizacji, nieco uwagi⁵. O misji Koła „w walce o dusze i umysły” w obliczu bolszewickiego zagrożenia wzmiankował też Stanisław Uliasz w swojej rozprawie o pisarstwie kresowym⁶.

Koło pojawia się w literaturze przedmiotu także dzięki najwybitniejszemu jego członkowi, kilkakrotnemu prezesowi, a późniejszemu misjonarzowi działającemu w Kazachstanie – ks. Władysławowi Bukowińskiemu⁷. Zainteresowanie „Apostołem Kazachstanu”, w związku z uznaniem jego cnót i dokonań, poskutkowało publikacją zarówno jego zapisków, listów, ale także wspomnień jego przyjaciół z Akademickiego Koła Kresowego⁸. Dodatkową perspektywę daje też mające charakter wspomnie-

1992, *Varia / Uniwersytet Jagielloński*, 298; E. Chajdaś, *Działalność Koła Ogrodników Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1927-1939*, Kraków 1990; *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001; J. Halberda, J. Malec, G. Russek, *150 lat dziejów Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa*, Kraków 2003; J. Suchmiel, *Polskie Stowarzyszenie Studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego „Jedność” w Krakowie 1910-1939*, Częstochowa 2005; P. Köhler, *Koło Przyrodników Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. 130 lat tradycji (1873-2003)*, Kraków 2006; *Złota księga Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2: *Karty z dziejów Naukowego Koła Chemików Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wspomnienia studentów i absolwentów*, red. E. Szczepaniec-Cięciak, K. Łopata, Kraków 2008, *Złote Księgi / Uniwersytet Jagielloński*.

⁴ J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918-1939*, Kraków 2000, s. 343.

⁵ U. Perkowska, *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894-1939. W stulecie immatrykulacji pierwszych studentek*, Kraków 1994, s. 206-207.

⁶ S. Uliasz, *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994, s. 120.

⁷ Proces beatyfikacyjny ks. Władysława Bukowińskiego rozpoczął się w 2006 r., a dwa lata później zakończył się etap diecezjalny procesu. W 2015 r. papież Franciszek oficjalnie uznał cud za wstawiennictwem Bukowińskiego, co stanowi warunek beatyfikacji. Ksiądz Bukowiński, zmarły w 1974 r. w Karagandzie w Kazachstanie, będzie pierwszym błogosławionym tego kraju.

⁸ *Spotkałem człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół*, cz. 1, zebr. i oprac. ks. W. J. Kowalów, Białą Dunajec–Ostróg 2001, *Biblioteka „Wołanie z Wołynia”*, t. 23, *passim*; ks. W. Bukowiński, *Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół*, oprac. ks. J. Nowak, Kraków 2007 (maszynopis wspomnień W. Bukowińskiego znajduje się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, Akc. 54/93: W. Bukowiński, *Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół*, cz. 1-3, zał. kalendarium); ks. W. Bukowiński, *Listy*, red. J. Nowak, Kraków

niowy opowiadanie *Ksiądz Ułas*, autorstwa innego znanego później członka tej studenckiej organizacji, pisarza Ksawerego Pruszyńskiego⁹. Profil ideowy organizacji (albo przynajmniej najaktywniejszych jej członków) i pewne najistotniejsze fakty na temat działania Koła zdradza natomiast wydana przez jego członków w 1925 roku publikacja pt. *Na wschodniej rubieży*¹⁰.

Szczęśliwie zachowała się część akt Akademickiego Koła Kresowego. Przechowywane są w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego¹¹. Składają się na nie statuty organizacji, księgi członków, korespondencja z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego i innymi uczelniami w Krakowie, sprawozdania niestety tylko niektórych zarządów, w tym także finansowe, w końcu innego typu dokumenty mniejszej wagi, jak: wycinki z prasy, zaproszenia na bale, plakaty, informacje o organizowanych wycieczkach i inne. Ponadto w publikacji pt. *Spotkałem człowieka*, w której zawarto wspomnienia i inne materiały na temat ks. Władysława Bukowińskiego, autorstwa jego przyjaciół (w tym także z Koła), znajdujemy wykazy członków Koła i składy niektórych zarządów. W adnotacji napisano, że materiały dotyczące Akademickiego Koła Kresowego zostały przekazane w 1983 r. do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu¹². Niestety – poza maszynopisem wspomnień ks. Bukowińskiego – nie udało mi się w Ossolineum odnaleźć akt Koła, chyba, że wspomniane dokumenty stanowią część innej spuścizny.

Niniejszy artykuł będzie starał się zarysować dzieje Akademickiego Koła Kresowego, przedstawić jego dokonania oraz członków w oparciu o wspomniane archiwalia.

Powstanie i organizacja Akademickiego Koła Kresowego

Na Uniwersytecie Jagiellońskim już w trakcie I wojny światowej powstała inicjatywa zintegrowania społeczności akademickiej, pochodzącej z Kresów – „Koło Litwy i Rusi, Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Organizacja ta uchwaliła nawet statut i ogłosiła go drukiem¹³. Czytamy w nim, że celami organizacji były: zrzeszanie młodzieży akademickiej, badania ekonomiczno-narodowościowe Litwy i Rusi, utrzymy-

2007; ks. J. Nowak, *Świadek. Życie i działalność sługi Bożego ks. Władysława Bukowińskiego, apostoła Kazachstanu*, Kraków 2009.

⁹ K. Pruszyński, *Ksiądz Ułas*, [w:] i d e m, *Opowieści*, Warszawa 2000, Ksawery Pruszyński – *Wybór pism*, 2, s. 82-138.

¹⁰ *Na wschodniej rubieży. Jednodniówka Akademickiego Koła Kresowego w Krakowie. Maj 1925 r.*, Kraków 1925.

¹¹ AUJ, O 101 I – O 105 V: Akademickie Koło Kresowe; S II 770: Koła prowincjonalne, Akademickie Koło Kresowe.

¹² *Spotkałem człowieka...*, s. 138, przyp. 85 oraz s. 147, przyp. 86.

¹³ AUJ, O 101 I, Statut „Koła Litwy i Rusi” Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

wanie kontaktów z Polakami w innych zaborach i porozumiewanie się z młodzieżą litewską i ruską studiującą na UJ. W aktach uczelni nie ma jednak żadnych innych materiałów dotyczących działalności tegoż stowarzyszenia. Można więc wnioskować o efemeryczności tejże organizacji, zapewne jej działalność zakończyła się jeszcze na początku wojny.

Po wojnie powrócono do zarzuconej idei. Wówczas na Uniwersytecie Jagiellońskim powstało wiele kół mających zrzeszać studentów pochodzących z poszczególnych regionów Polski. Taki „geograficzny” charakter miało również mieć Akademickie Koło Kresowe Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stowarzyszenie to zostało powołane do życia 10 listopada 1922 r. podczas I Walnego Zgromadzenia Członków Akademickiego Koła Kresowego, które odbyło się w Collegium Novum, w sali XXXI. Inicjatorami stworzenia tego stowarzyszenia byli: Michał Dunin-Borkowski, Karol Górski i Aleksander Zyberk-Plater, którzy z początkiem semestru zimowego roku akademickiego 1922/1923 ustanowili pod przewodnictwem tego ostatniego komitet organizacyjny, mający na celu opracować statut.

Statut uchwalono 11 listopada 1922 r. (został zatwierdzony przez Senat UJ 19 XII 1922)¹⁴. Wprowadzano do niego potem co najmniej czterokrotnie poprawki (1923, 1928, 1933, 1939). Według statutu Koło miało mieć „charakter samopomocowy, ideowo-wychowawczy i kulturalno-towarzyski”. Jego cele były ambitne. Miało nie tylko zrzeszać „Studentów-Kresowców” i dbać o utrzymywanie „duchowej i towarzyskiej łączności” między nimi, ale także udzielać materialną pomoc niezamożnym członkom, informować władze uniwersyteckie o sytuacji materialnej swoich członków, opiekować się młodzieżą przybywającą z Kresów, angażować się w inicjatywę budowy domów dla studentów, w końcu pracować nad: „pogłębianiem etycznym i wyrobieniem poczucia państwowości u członków Koła”, popularyzacją wiedzy na temat Kresów w polskim społeczeństwie, utrzymywaniem łączności z Kresami Wschodnimi, a nawet przygotowaniem się „do pracy nad rozwojem polskość na Kresach Wschodnich w byłym i obecnym zaborze rosyjskim”. Zakładano także współpracę z innymi analogicznymi organizacjami tego typu. Realizować powyższe zadania miano poprzez utrzymywanie Domu dla Akademików, prowadzenie kuchni dla członków Koła, gromadzenie funduszy m.in. przez urządzenie imprez okolicznościowych, urządzenie odczytów, organizację zebrań, prowadzenie biblioteki kołowej, działalność wydawniczą, korespondowanie z rodakami na Kresach i ich materialne wspieranie. Walne Zgromadzenie członków Koła wybierało corocznie Komisję Rewizyjną, Sąd Koleżeński i Zarząd składający się z prezesa, dwóch wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i kierowników sekcji¹⁵.

W 1923 r. Koło stało się organizacją międzyuczelnianą, skupiając studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej i Akademii Sztuk Pięknych. W tym celu statut organizacji był akceptowany nie tylko przez senat uniwersytetu,

¹⁴ AUJ, S II 770, Zawiadomienie Senatu UJ o akceptacji statutu AKK i mianowaniu prof. J. Kalenbacha kuratorem AKK, Kraków 7 II 1923.

¹⁵ AUJ, O 101 I, Statut AKK, Kraków 10 V 1939.

ale także przez władze obu akademii¹⁶. W lutym 1925 r. statut międzyuczelnianego Koła Kresowego zatwierdziło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁷. Jednak już w 1933 r. doszło do rozbicia międzyuczelnianego Koła na pomniejsze koła uczelniane z powodu konieczności dostosowania statutu Koła do wymogów rozporządzenia Ministra WRiOP z dn. 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich i Statutu Uniwersytetu Jagiellońskiego, które wymuszało, iż „stowarzyszenie akademickie może obejmować studentów tylko jednej szkoły”¹⁸. Dotyczyło to także szeregu innych kół działających jako organizacje międzyuczelniane¹⁹. Stan ten uległ zmianie cztery lata później. W nowym rozporządzeniu ministra WRiOP z dn. 14 października 1937 r. o stowarzyszeniach akademickich znalazł się punkt, który w specjalnych okolicznościach dopuszczał istnienie stowarzyszeń międzyuczelnianych²⁰. W związku z niniejszym na przełomie lat 1937 i 1938 Koło zaczęło ubiegać się o przywrócenie mu charakteru stowarzyszenia międzyuczelnianego²¹. Udało się to dopiero na początku 1939 r. Doszło wówczas, po akceptacji statutu przez władze UJ, AG, ASP i Akademii Handlowej, do scalenia kół kresowych z tychże uczelni pod nazwą Akademickiego Koła Kresowego w Krakowie²².

Opiekę nad Kołem sprawował kurator mianowany przez Senat UJ. Pierwszym kuratorem został wybrany pochodzący z Kamieńca Podolskiego wykładowca uniwersytetów Lwowskiego i Jagiellońskiego prof. Józef Kallenbach (mianowany 19 XII 1922)²³. Po trzech latach zrezygnował on jednak z pełnionej funkcji i zarekomendował na stanowisko kuratora prof. Ernesta Maydella jako „kresowca dobrze znającego potrzeby i nastroje młodzieży kresowej” (mianowany 3 II 1925 i zaakceptowany także przez władze AG i ASP)²⁴. Po nim funkcję kuratora objął w 1930 r. prof. dr

¹⁶ AUJ, S II 770, List rektora AG do Senatu UJ ws. statutu AKK, Kraków 2 VIII 1924; List rektora ASP do Senatu UJ ws. statutu AKK, Kraków 2 VIII 1924.

¹⁷ Ibidem, Pismo p.o. kierownika Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego T. Waryńskiego do rektoratu UJ ws. zatwierdzenia statutu AKK, Warszawa 9 II 1925.

¹⁸ Dz. U. R. P. 1933, nr 30, poz. 259, § 1.

¹⁹ O tzw. Ustawach Jędrzejewiczowskich (reformie szkolnictwa autorstwa ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza) zob. także: J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 339.

²⁰ Dz. U. R. P. 1933, nr 78, poz. 572, § 3, pkt. 2.

²¹ AUJ, S II 770, Pismo AKK do Senatu UJ ws. przywrócenia międzyuczelnianego charakteru AKK, Kraków 2 XI 1937; Pismo AKK do Senatu UJ ws. przywrócenia międzyuczelnianego charakteru AKK, Kraków 31 XII 1937.

²² Ibidem, List Zarządu AKK do Rektoratu UJ informujący o Konstytuującym Walnym Zebraniu Międzyuczelnianego AKK, Kraków 24 III 1939.

²³ Ibidem, Zawiadomienie Senatu UJ o akceptacji statutu AKK i mianowaniu prof. J. Kallenbacha kuratorem AKK, Kraków 7 II 1923.

²⁴ Ibidem, List AKK do Senatu UJ ws. mianowania E. Maydella kuratorem Koła, Kraków 12 I 1925; List J. Kallenbacha do rektoratu ws. rezygnacji z funkcji kuratora, Kraków 21 I 1925; List AKK do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ws. mianowania kuratorem prod. E. Maydella, 19 XII 1925; List MWRiOP ws. powierzenia nadzoru UJ nad AKK i zaakceptowania E. Maydella jako kuratora, Warszawa 16 I 1926.

Roman Prawocheński²⁵. Sprawował ją do maja 1939 r., kiedy to z powodu zaawansowanego wieku, skutkującego niemożnością sumiennego angażowania się w dalszą działalność Koła, poprosił Senat o zwolnienie go z obowiązków kuratora²⁶. Ostatnim kuratorem Koła został były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936-1938) prof. Władysław Szafer (mianowany kuratorem Koła na posiedzeniu Senatu 28 VI 1939)²⁷.

Siedziba i majątek Koła

Koło miało swoją siedzibę w lokalu na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Jabłonowskich 19. Pomieszczenia te organizacja otrzymała nieodpłatnie w lutym 1923 r. od Magistratu Miasta Krakowa. Koło miało lokal użytkować wraz ze Stowarzyszeniem Polaków-Uchodźców z Kresów Wschodnich. Ponadto członkowie Koła zajmowali do października 1923 r. baraki wojskowe przy ul. Kamiennej, gdzie zakwaterowano ok. 30-40 niemających w Krakowie mieszkania członków Koła²⁸.

Utrzymanie lokalu i baraków było jednak ponad siły studentów. Organizacja borykała się z trudnościami finansowymi. W 1928 r. kurator i prezes Koła apelowali do Senatu o przeznaczenie na 5 lat 5% finansów przekazywanych na budowę domów studenckich przez UJ celem utrzymania lokalu i baraków Koła. W liście tym pisano:

Akademickie Koło Kresowe ma za cel przygotowanie takich obywateli, którzy uzbrojeni w naukę i kulturę polską, wróciliby na Kresy Wschodnie walczyć, jak i kiedyś, o Polskę, aby zdobyć to, co jeszcze zdobyte nie zostało.

Akademickie Koło Kresowe zdobyło sobie w Krakowie imię organizacji o silnym duchu patriotycznym i znacznej pracy kulturalnej. (...)

Dążeniem naszym jest więc stworzenie w Krakowie jak najpomyślniejszych warunków pracy dla młodzieży kresowej, zwłaszcza, że warunki te z natury rzeczy są bardzo ciężkie. Z dala od kraju (zresztą ekonomicznie zrujnowanego), będącego ich podstawą materialną, niejednokrotnie wyzuci z całego mienia na skutek przewrotu bolszewickiego żyją krakowscy akademicy kresowcy po prostu w nędzy²⁹.

Trudności lokalowe jednak trwały dalej. W 1934 r. z powodu odebrania przez Magistrat lokalu przy ul. Jabłonowskich, Koło przeniosło się do lokalu przy ul. Piłsudskiego 17, za który musiało płacić czynsz wysokości 75 zł miesięcznie (połowę tej

²⁵ Ibidem, List Zarządu AKK do Senatu ws. mianowania prof. R. Prawocheńskiego kuratorem Koła, Kraków 17 X 1930.

²⁶ Ibidem, List prof. R. Prawocheńskiego do Senatu UJ ws. zwolnienia z funkcji kuratora AKK.

²⁷ Ibidem, Odpis listu prorektora UJ T. Dziurzyńskiego do Zarządu AKK, Kraków 21 VII 1939.

²⁸ Zob. *Akademickie Koło Kresowe w Krakowie*, [w:] *Na wschodniej rubieży...*, s. 34.

²⁹ AUJ, S II 770, List kuratora i prezesa Koła do Senatu UJ ws. pomocy finansowej dla AKK, Kraków 8 II 1928.

sumy opłacało Stowarzyszenie Uchodźców Polskich z Kresów Wschodnich)³⁰. Około 1937 r. Koło ponownie zmieniło lokal.

Niestety nie mamy dostatecznego materiału, by omówić sytuację finansową Koła w ciągu całej jego działalności. Niemniej jednak zachowały się sprawozdania finansowe zarządów za lata 1933-1937, co przynajmniej dla tego okresu pozwala na ukazanie wysokości dochodów i rozchodów Koła, a przede wszystkim, co było dla organizacji najbardziej kosztowne i co stanowiło podstawę jej budżetu. Trzon finansów Koła stanowiła subwencja z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ta jednak była zmienna i trudno było Kołu prowadzić stabilną działalność przy corocznych zmianach wysokości tejże dotacji. Przykładowo w roku akademickim 1931/1932 Akademickie Koło Kresowe otrzymało od UJ dotację wysokości 4000 złotych, które zostały spożytkowane na udzielanie studentom pożyczek czy prowadzenie kuchni³¹. W kolejnych latach subwencja ta zmniejszyła się przeszło dwukrotnie, a od 1935 r. Koło w ogóle już jej nie otrzymywało aż do 1937 r., kiedy znów otrzymano 877,9 zł ze środków uczelnianych. Subwencja z Uniwersytetu stanowiła w latach 1933-1934 60-70% przychodu Koła. Gdy organizacja w latach 1935-1936 nie była wspierana subwencją uniwersytecką, należało znaleźć środki gdzie indziej. Kilkanaście, kilkadziesiąt procent budżetu pochodziło z udostępniania lokalu innym organizacjom, wpływów z działalności sekcji samopomocowej (zwrot długów) i darów. Kilka, kilkanaście procent budżetu pochodziło natomiast z dochodów z organizowanych zabaw i składek członkowskich.

Aby ukazać proporcje przychodów i rozchodów przyjrzyjmy się przykładowo wydatkom Koła za okres od 1 grudnia 1932 do 19 stycznia 1934 r. Dochód Koła w tym okresie wynosił 2350,06 zł, z czego 1600 zł pochodziło z dotacji senatu, a pozostałe ze składek, datków, ofiar itd. Rozchód wyniósł 2260,76 zł, z czego sekcja samopomocowa spożytkowała: 1373 zł na obiady, zasiłki bezzwrotne na wyżywienie i pożyczki; sekcja gospodarcza – 649,78 zł na utrzymanie Koła, tj. prąd, opał, czynsz i służącą; sekcja kulturalna – 140,15 zł na prenumeratę pism i radio; sekcja towarzyska – 17,83 zł na bilety na wystawy; sekretariat Koła – 80 zł na znaczki pocztowe i przybory kancelaryjne. Reasumując aż 60,7% wydatków Koła szło na wyżywienie i pomoc finansową dla studentów³².

Sytuacja znacząco pogorszyła się w kolejnym roku z racji na konieczność oddania lokalu przy ul. Jabłonowskich i przeniesienia Koła do lokalu przy ul. Piłsudskiego. Dochód Koła w 1934 r. wynosił 2603,92 zł (większość tej kwoty stanowiły dotacja senatu UJ i komorne od Stowarzyszenia Polskich Uchodźców z Kresów

³⁰ Ibidem, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK za czas od 1 XII 1932 r. do dnia 19 I 1934 r., Kraków 19 I 1934; List Zarządu AKK do Rektoratu UJ ws. kierowania korespondencji do nowego lokalu Koła, Kraków 7 XII 1934.

³¹ AUJ, S II 770, List Zarządu AKK do Rektoratu UJ ws. dotacji dla Koła, Kraków [przed 12] II 1937.

³² Por. ibidem, Sprawozdanie ogólne z finansowej gospodarki AKK za czas od 1 XII 1932 do 19 I 1934, Kraków [19 I 1934].

Wschodnich, współużytkującego lokal Koła), z czego większość poszła na opłaty gospodarcze Koła: 975 zł na czynsz, 84,18 zł na podatek, 275,90 zł na opał, 226,43 zł na elektryczność, 110 zł na służącą i 114,67 zł na inne wydatki. Stanowiło to aż 1786,18 zł czyli 69% całości budżetu, podczas gdy na sekcję kulturalną wydatkowano 49,40 zł, towarzyską 39 zł, sekretariat 89,21 zł, a na najważniejszą sekcję samopomocową przeznaczono jedynie 551,52 zł. Rok później (w 1935 r.), gdy Koło nie otrzymało żadnej dotacji z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydatki sekcji samopomocowej wyniosły zaledwie 98,69 zł, a więc przeszło pięciokrotnie mniej niż w minionym roku. Dlatego też w 1935 r. w sprawozdaniu z działalności stowarzyszenia pisano: „Działalność samopomocowa była niemal kompletnie uniemożliwiona na skutek braku funduszy”³³.

Ratunkiem w takiej sytuacji okazywało się wsparcie z zewnątrz – dotacje ze strony Stowarzyszenia Polaków Uchodźców z Kresów Wschodnich pod kierownictwem prezes Chodkiewiczowej (w tym koszty najmu lokalu Koła przez stowarzyszenie) czy regularne przekazywanie przez osoby spoza koła pewnej kwoty na zakup obiadów dla studentów. Na przykład w 1933 r. budżet Koła został zasilony 100 zł od hr. Franciszka Potockiego, a od 1935 r. kwotę 50 zł co miesiąc przekazywał pochodzący z Kijowszczyzny senator IV kadencji wybrany z Krakowa, Mikołaj Kwaśniewski. Również niektórzy profesorowie wspierali drobnymi datkami działalność Koła, zwłaszcza aby pomóc w organizacji spotkań świątecznych przez Koło: w 1936 r. prof. Łoskiewicz darował 20 zł na Święcone, a w 1937 r. prof. Prawocheński przekazał 10 zł na rzecz zakupu wigilijnej ryby.

Jeśli chodzi o rozchody, to gros pieniędzy pochłaniały koszty lokalowe, zwłaszcza po 1934 r. Przekraczały wówczas ponad połowę całości rozchodów Koła. Spośród wszystkich sekcji najwięcej wydawała Sekcja Samopomocowa, utrzymująca kuchnię i udzielająca zapomóg dla studentów. Zresztą pożyczki udzielane przez Koło studentom w potrzebie stanowiły też nie lada problem dla organizacji. W sprawozdaniu Koła za rok 1936/1937 informowano, że Koło ma aktualnie aż 118 dłużników. Zarząd Koła musiał nawet zwrócić się o pomoc do adwokata dr. J. Macha celem ściągnięcia długów od 17 osób, które nie chciały uregulować zaciągniętych kredytów. Sześć spraw zakończyło sądem. Ponadto – jak raportowano – 18 osób dług zwróciło, 20 miało zwrócić, 6 osobom dług umorzono z powodu ich śmierci, a 15 przedłużono termin spłaty³⁴. Stan ten nie ulegał jednak poprawie, bowiem udzielano kolejnych pożyczek. Na początku kadencji 1937/1938 Koło miało 114 dłużników (na kwotę 10 809,17 zł), a po roku sprawowania urzędu udało się zmniejszyć ich liczbę do 105 osób (na kwotę 10 073,49 zł)³⁵.

³³ Ibidem, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK, Kraków X 1935.

³⁴ Ibidem, Sprawozdanie z działalności Zarządu AKK za rok 1936/37, [Kraków 1937].

³⁵ Ibidem, Sprawozdanie z Sekcji Samopomocowej za okres od 1 I 1937 – 1 I 1938, [Kraków I 1938].

Tabela. 1. Przychody Akademickiego Koła Kresowego w latach 1933-1937

Przychody AKK	1933		1934		1935		1936		1937	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Saldo początkowe					73,97	50,32	429,17	15,87	428,99	12,80
Komorne i zwrot nadpłaty kosztów	175,15	7,45	695	26,69	600	35,67	502,5	18,58	688,75	20,54
Dary	160	6,81		0,00	151,75	9,02	471	17,42	265,48	7,92
Subwencje UJ	1690	71,91	1692	64,98					877,9	26,19
Sekcja Samopomocowa							945,62	34,97	891,66	26,60
Składki	187,5	7,98	56	2,15	79	4,70	29,5	1,09	37,5	1,12
Sekcja Towarzyska	70,41	3,00	95,35	3,66	114,37	6,80	302,33	11,18	137,29	4,10
Sekcja Kulturalna					22,8	1,36				
Inne					45	2,68	24,06	0,89	25	0,75
Podjęte z PKO					147	8,74				
Razem przychodu	2350,16		2603,92		1681,87		2704,18		3352,57	

Tabela. 2. Rozchody Akademickiego Koła Kresowego w latach 1933-1937

Rozchody AKK	1933		1934		1935		1936		1937	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Sekcja Gospodarcza/lokal	649,78	28,74	1671,51	64,19	1170,01	69,57	1449,57	53,60	1432,06	42,72
Sekcja Samopomocowa	1373	60,73	551,52	21,18	98,69	5,87	693,13	25,63	1285,4	38,34
Sekcja Towarzyska	17,83	0,79	39	1,50	18,25	1,09	(łącznie na trzy sekcje)	(łącznie na trzy sekcje)	(łącznie na trzy sekcje)	(łącznie na trzy sekcje)
Sekcja Kulturalna	140,15	6,20	49,4	1,90	50,1	2,98	132,49	4,90	91,7	2,74
Sekretariat	80	3,54	89,21	3,43	26,64	1,58				
Różne			114,67	4,40	64,07	3,81				
Wpłacono do PKO					100	5,95				
Suma wydatków	2260,76		2515,31		1527,76		2275,19		2809,16	
Pozostało	0		88,61		154,11		428,99		543,41	

Źródło do tabel 1 i 2: Oprac. własne na podstawie: AUJ, S II 770, Sprawozdanie ogóle z finansowej gospodarki AKK za czas od 1 XII 1932 do 19 I 1934, Kraków [19 I 1934]; Zestawienie rachunkowe, [Kraków 7 III 1935]; Zestawienie kasowe za czas od 1 I 1935 – 31 XII 1935 AKK; Zestawienie kasowe za rok 1936 AKK; Zestawienia kasowe za rok 1937 AKK.

Inne sekcje, Towarzyska i Kulturalna, oraz sekretariat, pochłaniały zaledwie kilka procent wydatków Koła. Niestety dochodziło także do nadużyć na tle finansowym, które kończyły się wykreśleniem z listy członków z Koła. Taka sytuacja spotkała Karola Rossochackiego wydalonego z Koła w 1929 r. oraz Bohdana Garnysza, studenta Wydziału Filozoficznego UJ, wykluczonego w tym samym roku. Przeciwnie temu ostatniemu wytoczono sprawę w Sądzie Okręgowym w Krakowie parę lat później³⁶. Jak informowały gazety w 1936 r., Garnysz miał przywłaszczyć sobie w 1929 r. 250 zł z kasy Koła, okradł Zofię Płoską (członkinię Koła), zabierając jej 90 zł, a dodatkowo, pracując latach 1932-1933 jako urzędnik w Wydziale Robót Publicznych, pobierał należność za bilety autobusowe od pasażerów, nie oddając gotówki na rzecz Funduszu Drogowego (3060,52 zł), ukradł też bilety o wartości 104,46 zł. Skazano go na 10 miesięcy więzienia³⁷.

Działalność samopomocowa, kulturalna i towarzyska

Mimo iż we wszystkich oficjalnych dokumentach Akademickiego Koła Kresowego pisano o ideowych celach organizacji, takich jak: dbanie o rozwój intelektualny Kresowiaków, szerzenie wiedzy o Kresach i w końcu dążenie do odzyskania utraconych w 1921 r. polskich ziem, to jednak kluczowym przejawem działalności organizacji była samopomoc akademickiej braci. Koło co roku liczyło od kilkudziesięciu (najmniej odnotowano bodajże w 1937 r. – 25 członków) do stu kilkudziesięciu członków, z czego wielu nie miało środków do życia w Krakowie, nie mówiąc o mieszkaniu. W związku z niniejszym z budżetu organizacji pokrywano przede wszystkim prowadzenie bieżącej działalności samopomocowej, takiej jak pożyczki, opłacenie wyżywienia czy w końcu prowadzenie własnej kuchni.

Oprócz działalności samopomocowej w miarę możliwości rozwijała się także działalność towarzyska, za co odpowiedzialna była oddzielna sekcja. Organizowano tzw. „herbatki zapoznawcze” w lokalu Koła oraz wigilie, andrzejki, mikołajki z zakupem prezentów, a także większe zabawy i bale, które zwykle cieszyły się dużą frekwencją członków Koła. W aktach Koła zachowały się zaproszenia i bilety wstępu na: organizowany w 1926 r. w sali Zakładu Chemicznego przy ul. Jagiellońskiej 22 wieczorek taneczny z bufetem, wieczorek zapoznawczy w tym samym roku, „Wieczór Kresowy z tańcami” organizowany w salach Klubu Literatów i Prawników przy pl. Szczepańskim 2 w 1927 r., Bal Kresowy w salach Starego Teatru w 1929 r. (dochód przeznaczano na „tanią kuchnię dla Kresowców”), wieczór taneczny ponownie

³⁶ AUJ, O 101, Wezwanie Konstantego Korszona na świadka w sprawie Bohdana Garnysza.

³⁷ *Sprzeniewierzenie w urzędzie wojewódzkim w Krakowie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1936, nr 137 z 18 V; *Defraudant na ławie oskarżonych*, „Tempo Dnia” 1936, nr 135 z 17 V; *B. urzędnik Województwa na ławie oskarżonych*, „Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1936, nr 140 z 18 V.

w salach Klubu Literatów i Prawników w 1929 r. oraz na „Kresowiankę” czyli bal karnawałowy w salach Związku Rzemieślników Krakowskich przy ul. Sławkowskiej 13/15 (Pałac Tarnowskich) w 1936 r.

Pewną tradycją Koła było organizowanie obchodów kolejnych rocznic swego istnienia. Każdy z jubileuszy inaugurowany była mszą świętą w kościele św. Anny, a następnie następowała część naukowa i towarzyska. W spotkaniach tych uczestniczył opiekun Koła lub przedstawiciel kadry naukowej, ponadto jeden z członków Koła tradycyjnie wygłaszał referat poświęcony problematyce kresowej. I tak w programie Tradycyjnego obchodu 6. rocznicy istnienia Koła w 1928 r. J. Wojciechowski wygłosił referat pt. „Odrodzenie Kresów”, a podczas 9. rocznicy w 1931 r. J. Towpik odczytał referat pt. „Sprawa Kresowa”. Obchody każdorazowo kończyły się zabawą taneczną.

30 października 1932 r. Akademickie Koło Kresowe zorganizowało Koleżeński Zjazd Kresowy byłych członków koła, który miał uświetnić 10-lecie istnienia stowarzyszenia. W programie uroczystości znalazły się przemówienia: rektora UJ Stanisława Kutrzeby, ks. rektora Konstantego Michalskiego, dyrektora Departamentu Wyznań w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej Franciszka Potockiego, dyrektora Instytutu Wschodniego w Wilnie Władysława Wielhorskiego, prof. Romana Dyboskiego i kuratora Koła prof. Romana Prawocheńskiego. Zaproszono też rektora Uniwersytetu Wileńskiego Mariana Zdziechowskiego, aby wygłosił odczyt na temat Edwarda Woyniłłowicza, członka Rady Państwa w Rosji i działacza kulturalno-gospodarczego na Białorusi. Spotkanie miało się odbyć w Auli Uniwersyteckiej w Collegium Novum³⁸.

W następną, 11. rocznicę istnienia Koła, zorganizowano w listopadzie 1933 r. uroczysty obchód, na który zaproszono członków Stowarzyszenia Polskich Uchodźców z Kresów Wschodnich oraz prorektora UJ, ks. dr. K. Michalskiego³⁹. Z kolei w 1935 r. zorganizowano zabawę, wynajmując salę w Celestacie – Bractwie Kurkowym⁴⁰.

Na zabawy organizowane przez Koło należało wykupić bilety, z których dochód przeznaczano na budżet Koła.

Organizowano także wycieczki dla członków Koła w okolice Krakowa lub w góry. I tak w 1931 r. studenci pojechali na wycieczkę z wyjściem na Babią Górę⁴¹. Z kolei w 1933 r. odbyły się wyjazdy do Krzeszowic⁴², do Jeleśnej z wyjściem na Pilsko

³⁸ AUJ, S II 770, List Zarządu AKK do Rektoratu UJ ws. użyczenia auli na inaugurację Koleżeńskiego Zjazdu Kresowego b. członków Koła Kresowego, Kraków 17 X 1932. Por. także list W. Bukowińskiego do Wacława Iwaszkiewicza z 2 IX 1932 r.; w liście tym namawiał go do wygłoszenia referatu „o obecnym położeniu na Kresach” i dawnych kołowiczach, którzy obiecali wziąć udział w Zjeździe (ks. W. Bukowiński, *Listy*, s. 241-242).

³⁹ AUJ, S II 770, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK za czas od 1 XII 1932 r. do dnia 19 I 1934 r., Kraków 19 I 1934.

⁴⁰ Ibidem, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK, Kraków X 1935.

⁴¹ AUJ, O 105 V, Lista uczestników wycieczki na Babią Górę, Kraków 6 V 1931.

⁴² Ibidem, List Sekretariatu UJ do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Kr. ws. zniżki dla uczestników wycieczki do Krzeszowic, Kraków 12 V 1933.

znajdujące się po stronie czechosłowackiej⁴³, do Andrychowa z przejściem do Skawców⁴⁴ i wakacyjny tygodniowy wyjazd do Zakopanego⁴⁵. W 1934 r. odbył się wyjazd w Beskidy Śląskie (z Ustronia na Baranią Górę i zejście do Węgierskiej Górki)⁴⁶ oraz na Babią Górę⁴⁷. Rok później, w 1935 r., zorganizowano trzy wycieczki, w tym dwie pod Kraków i jedną ponownie na Babią Górę⁴⁸, planowano też zorganizowanie „kresowej kolonii wakacyjnej” na Żywiecczyźnie⁴⁹, ale prawdopodobnie nie doszła ona do skutku. W 1936 r. udało się zorganizować wyjazd znów w Beskidy Śląskie ze zdobyciem Baraniej Góry⁵⁰. W wycieczkach tych uczestniczył także pracownik administracyjny UJ – Stanisław Brzykczyk, który wykonał bardzo dokładne plany tras. Kolorowe rysunki zachowały się w aktach Koła⁵¹. Górskie zainteresowania wśród członków Koła rozwijał zwłaszcza Konstanty Korszon, który należał do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Z akt Koła wynika, że to głównie on zajmował się organizacją wycieczek górskich.

Z kolei wycieczki po Krakowie organizowała sekcja kulturalna. Zwykle odwiedzano w ich trakcie krakowskie muzea i zabytki. Na przykład w 1935 r. członkowie Koła zwiedzali Pałac Sztuki na pl. Szczepańskim i odwiedzili Wystawę Turystyczną. W miarę ograniczonych możliwości próbowano też prowadzić działalność kulturalną. Przede wszystkim rozwijała się biblioteka Koła. Otrzymywano prenumeratę prasy i czasopism, takich jak: „Czas”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Polonia”, „Mały Dzienniczek”, „Młody Polityk”, „Ekonomista”, „Wołyn”, „Biuletyn Kowieński”, „Włóczęga Wileński”, „Słowo Wileńskie”, „Dekada Akademicka”, „Biuletyn Informacyjny Warszawa” czy „Znicz”. Już same tytuły wspomnianych gazet i czasopism świadczą o obliczu ideowym i zainteresowaniach Koła. Wśród zamawianej prasy dominują albo czasopisma wydawane na Kresach, albo te, które reprezentowały konserwatywny lub narodowy profil światopoglądowy.

⁴³ Ibidem, List Sekretariatu UJ do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Kr. ws. zniżki dla uczestników wycieczki do stacji Jeleśnia i z powrotem ze stacji Węgierska Górka, Kraków, 12 V 1933; Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK za czas od 1 XII 1932 r. do dnia 19 I 1934 r., Kraków 19 I 1934.

⁴⁴ Ibidem, List Sekretariatu UJ do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Kr. ws. zniżki dla uczestników wycieczki do stacji Andrychów i z powrotem ze stacji Skawce, Kraków, 14 VI 1933.

⁴⁵ Ibidem, List Sekretariatu UJ do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Kr. ws. zniżki dla uczestników wycieczki do stacji Zakopane, Kraków 24 VI 1933.

⁴⁶ Ibidem, Sprawozdanie z wycieczki AKK w Beskidy Śląskie w dn. 19 V – 21 V 1934.

⁴⁷ Ibidem, List AKK do Wydziału Handlowo-Taryfowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Kr. ws. zniżki dla uczestników wycieczki do stacji Huciak i z powrotem ze stacji Osielec, Kraków, 21 IX 1934.

⁴⁸ AUJ, S II 770, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK, Kraków X 1935; O 105 V, Zestawienie kosztów wycieczki na Babią Górę, odbytej w dn. 7 V-10 VI 1935, Kraków 11 VI 1935.

⁴⁹ AUJ, O 105 V, Ankieta ws. zorganizowania kolonii dla członków AKK, Kraków 25 V 1935.

⁵⁰ Ibidem, List Konstantego Korszona do Juliana Tymoftjewicza z Towarzystwa Rolniczego w Bielsko-Białej, Kraków 24 V 1936.

⁵¹ Zob. AUJ, O 105 V.

W Kole organizowano też zbiórki książek, które wysyłano na Kresy⁵². I tak w sprawozdaniu z 1934 r. czytamy o zebraniu przez członków Koła 100 książek z przeznaczeniem dla Macierzy Szkolnej w Dziśnie (Wileńszczyzna, ob. Białoruś)⁵³. W sprawozdaniu z marca 1935 r. pisano o zebraniu na cele wysyłki aż 315 książek⁵⁴. Uchwalono wówczas wysłanie wszystkich książek beletrystycznych z biblioteki AKK do bibliotek osadników wojskowych na Kresach⁵⁵. Z kolei w sprawozdaniu z października 1935 r. czytamy o przesylce książek na Polesie, która odbyła się dzięki zaangażowaniu wówczas byłego już „kołowicza” ks. Władysława Bukowińskiego. Wykorzystywano do tego m.in. książki wycofane z biblioteki Koła⁵⁶.

Od pierwszych lat działalności Koło organizowało odczyty naukowe. Zapraszano w tym celu wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego. Goszczono m.in. takich gości jak: prof. Ernest Maydell, dr Stanisław Ciechanowski, prof. Władysław Szumowski, prof. Władysław Leopold Jaworski, dr Kazimierz Feliks Kumaniecki, prof. Stanisław Kutrzeba, dr Fryderyk Zoll, dr Roman Dyboski, prof. Józef Kallenbach, prof. Witold Rubczyński, prof. Jerzy Smoleński, prof. Bohdan Szyszkowski, dr Julian Talko-Hryncewicz, prof. Kazimierz Rouppert, prof. Stefan Surzycki czy prof. Edmund Załęski. Na niektóre ze spotkań przygotowywano specjalne zaproszenia imienne. Stąd wiemy np. o zorganizowanych w 1929 r. w Kole dwóch odczytach: „Rosja współczesna i zagadnienia Kresowe” (dr Marian Morelowski)⁵⁷ i „Kwestia ukraińska w Rosji Sowieckiej”⁵⁸. W sprawozdaniu z marca 1935 r. relacjonowano z kolei, że ks. Władysław Bukowiński wygłosił odczyt pt. „Obecna sytuacja polityczna, społeczna, kulturalna i gospodarcza na Kresach Wschodnich”⁵⁹. Bukowiński był też ponownie zapraszany na początku 1939 r. Wygłosił wówczas w Kole odczyt pt. „Polskie społeczeństwo na Wołyniu w obecnej chwili dziejowej”⁶⁰. To właśnie Władysława Bukowińskiego można uznać za jednego z autorów ideowego profilu Koła w początkach jego istnienia.

W 1925 r. wydano jedyną publikację Akademickiego Koła Kresowego – „Jednodniówkę” pt. *Na wschodniej rubieży*. Jej redakcję przypisuje się właśnie Bukowińskiemu. Publikacja zawierała szereg artykułów, które prawdopodobnie były przedrukami ogłoszonych przez gości Koła wykładów: *Słowo wstępne* ks. prof. Kazimierza Zimmermanna, rektora UJ, *Znaczenie Kresów* prof. Stanisława Estreichera, *Wspomnienie* Edwarda Paszkowskiego, *Problem mniejszości narodowych w Polsce* prof.

⁵² AUJ, S II 770, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK, Kraków X 1935.

⁵³ Ibidem, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK za czas od 1 grudnia 1932 r. do dnia 19 stycznia 1934 r., Kraków 19 I 1934.

⁵⁴ Ibidem, Sprawozdanie AKK za czas od 19 I 1934 r. do 1 III 1935 r., [Kraków 10 III 1935].

⁵⁵ Ibidem, Protokół z Walnego Zebrania AKK odbytego w terminie II-gim o godz. 16-ej dnia 10 III 1935 r., Kraków [10 III 1935].

⁵⁶ Ibidem, Sprawozdanie z ogólnej działalności AKK, Kraków 10 X 1935.

⁵⁷ AUJ, O 105 V, Zaproszenie na odczyt M. Morelowskiego, [Kraków przed 22 II 1929].

⁵⁸ Ibidem, Zaproszenie na odczyt Stefana [?], [Kraków przed 17 III 1929].

⁵⁹ AUJ, S II 770, Sprawozdanie AKK za czas od 19 I 1934 r. do 1 III 1935 r., [Kraków 10 III 1935].

⁶⁰ AUJ, O 105 V, Korespondencja z ks. W. Bukowińskim ws. odczytu w AKK, Zakopane I 1939.

Fryderyka Zolla, *Pro unione* Franciszka Potockiego – wiceprezesa Stowarzyszenia Polaków Uchodźców z Kresów Wschodnich, *O ideję nowej Polski* prof. Romana Dyboskiego, *Kijów i kultura polska* prof. Juliana Talko Hryniewiczza, *Zawiazek Sprzyiężenia Patriotycznego na Wołyniu w 1835 r.* Mariana Dubieckiego, *Na przełomie (jeden moment z dziejów prasy polskiej w Wilnie)* Czesława Jankowskiego – redaktora wileńskiego „Słowa”, *Szlachta zaściankowa na Białejrusi* Edwarda Woyniłłowicza, *Lekarz kresowy* prof. Stanisława Ciechanowskiego, *O przyszłość sprawy kresowej* Władysława Bukowińskiego, *Organizacja polskośći na Kresach* Karola Górskiego, *Odradzające się Kresy* Waleriana Terajewicza, *Obrazy Kresowe* Piotra Dąbrowskiego oraz *Na marginesie „Białorusi”* Leonarda Podhorskiego-Okołowa J. Krasickiej. Ponadto publikacja zawierała dwa teksty poświęcone Stowarzyszeniu Polaków Uchodźców z Kresów Wschodnich (autorstwa Natalii Chodkiewiczowej) oraz Akademickiemu Kołu Kresowemu. Pisano m.in. o założeniach ideowych Koła i zawarto krótki rys historyczny organizacji. Z publikacji tej dowiadujemy się także, że w maju 1923 r. przedstawiciele Koła uczestniczyli w I Zjeździe Przedstawicieli Organizacji Polskiej Młodzieży Akademickiej z Kresów Wschodnich, który odbył się w Warszawie. Kolejny zjazd miał miejsce w Krakowie w lutym 1924 r., a jego organizacją zajęło się Akademickie Koło Kresowe, zwłaszcza Ryglewicz i Dunin-Borkowski. Celem tych spotkań miało być zintegrowanie działalności kół kresowych w całej Polsce.

Duży nacisk w działalności Koła chciano kłaść na pracę ideową, zwłaszcza na samych Kresach. Rozumiano pod tym nie tylko opiekę nad kresowcami w Krakowie, ale przede wszystkim polonizację samych Kresów. Sam Karol Górski, w przyszłości znany historyk pisał w kołowej publikacji:

Kresy muszą być polskie. To znaczy: nie połowa, ani trzy ćwierci ludności mają być polskie. Cała ludność bez różnicy języka i kultury winna czuć się po polsku i być duchowo zespoloną z resztą narodu. Oto jest zasadnicze wskazanie dla pracy polskiej na Kresach⁶¹.

Już wtedy jednak kontakty z drugą stroną, tj. przedstawicielami elit niepolskich na Kresach, budziły pewien opór. Znanie są ukraińskiej historiografii dwa listy Władysława Łypynskiego (w polskiej literaturze znanego bardziej jako Wacław Lipiński), ukraińskiego konserwatysty i monarchisty polskiego pochodzenia, do Akademickiego Koła Kresowego z 1925 r. 20 czerwca Łypynskij nadesłał Kołu cztery numery współredagowanej przez siebie, a wydawanej w Wiedniu „Chliborobskiej Ukrainy” z propozycją wymiany na *Jednodniówkę* Koła. Nadawca informował też, że dośle piąty, aktualnie wydawany numer swojego czasopisma, gdy tylko otrzyma publikację od Koła⁶². Niestety nie dysponujemy listem zwrotnym od Koła, ale jesteśmy w stanie domyślić się jego treści na podstawie kolejnego listu Łypynskiego, adresowanego już bez-

⁶¹ K. Górski, *Organizacja polskośći na Kresach*, [w:] *Na wschodniej rubieży...*, s. 25.

⁶² List W. Lipińskiego do AKK, [b.m.] 20 VI 1925, [w:] В. Липинський, *Повне зібрання творів, архів, студії*, гол. Я. Пеленський, Архів, т. 1: *Листування*, т. 1: (А–Ж), Київ–Філадельфія 2003, s. 159.

pośrednio do Władysława Bukowińskiego i zawierającego wyczerpującą odpowiedź na temat swojego stanowiska w kwestii rozumienia zagadnienia kresowości. Mianowicie Bukowiński miał – jak można domniemywać – wysłać Łypynskiemu nie jeden, a aż pięć egzemplarzy *Jednodniówki* i musiał prosić o napisanie recenzji tej publikacji i jej zamieszczenie w najbliższym numerze „Chliborobskiej Ukrainy”. Łypynskij odpisał wówczas, że niestety ma już zamknięty piąty numer i dokona takowej recenzji do kolejnego rocznika. Niestety recenzja taka się nie ukazała, bowiem piąty numer czasopisma był ostatnim, który ujrzał światło dzienne. Drugi list Łypynskiego jest jednak szczególnie interesujący, jest bowiem próbą wyartykułowania ukraińskiego stanowiska na wyznawaną przez krakowskich studentów ideę Kresów:

Dla orientacji Sz. Panów zaznaczamy, iż stoimy na stanowisku państwowości Ukraińskiej, że pod względem społecznym jesteśmy konserwatystami, pod względem politycznym monarchistami, że zarówno dla socjalizmu jak i do nacjonalizmu odnosimy się wrogo i że z nauki tysiącletniej przeszłości naszego Kraju wysuwamy następujące wnioski:

- 1) wszelka kresowość była zgubną dla Kraju naszego, bo z kresów jednego państwa stał się on łatwo kresami drugiego państwa;
- 2) tylko stworzenie wspólnymi siłami własnej państwowości i usunięcie kolonialnej zależności od różnych metropolii może zapewnić nam wszystkim – mieszkańcom Ukrainy – normalne ludzkie życie polityczno-społeczne;
- 3) usuwanie się od przewodnictwa politycznego warstw najbardziej kulturalnych kończyło się ruiną i dla tych warstw i dla całego naszego Kraju;
- 4) dlatego jesteśmy przeciwnikami różnych nacjonalizmów zbudowanych na wzór żydowskiego Ghetta i uważamy, że kto jest panem, ten panem być musi, to znaczy musi stać na czele Kraju, a nie chować się pod osłonę różnych metropolii i przewodnictwo nad ludem oddawać w ręce różnych socjalistyczno-nacjonalistycznych krzykaczy, którzy na szczyt panów robią wówczas swoje interesa.

Z tego punktu widzenia oceniamy wszelkie przejawy naszego życia społecznego, z tego też punktu widzenia zostaną ocenione wielce nam nieobojętny wysiłek i praca Szanownych Panów – ziomków naszych⁶³.

Być może Łypynskij sformułował te słowa po przeczytaniu *Jednodniówki*, a być może była to odpowiedź na zagadnienia podjęte przez Bukowińskiego w liście do Łypynskiego. Tak czy inaczej już wówczas rysował się problem pojęciowy nie do przyjęcia przez drugą stronę. Narodowości kresowe nie mogły zaakceptować pojęcia „Kresy” w stosunku do zamieszkiwanego przez siebie terytorium, bowiem oznaczało ono ich polityczną marginalizację w stosunku do centrum, które traktowali jako obce – czyli Polski.

Zmienić rzeczywistości Akademickie Koło Kresowe nie miało zatem szans, głoszone przez nich idee rozбивały się bowiem o problem nie do przejścia w relacjach między świadomymi już swej odrębności nacjami zamieszkującymi obszar między-

⁶³ List W. Lipińskiego do AKK na ręce W. Bukowińskiego, [b.m.] 15 VII 1925, [w:] В. Липинський, *op. cit.*, s. 160.

wojennej Polski. Stąd Koło mogło zdobyć się jedynie na jakieś działania symboliczne, które miały być tylko zaczynem głoszonych idei. Oprócz utrzymywania kontaktów z niektórymi osobistościami na Kresach, niewiele udało się też osiągnąć. Ale śmiałe pomysły się rodziły. I tak jeszcze u schyłku istnienia organizacji, podczas Walnego Zebrania w 1939 r., konstytuującego międzyuczelniane Akademickie Koło Kresowe, przegłosowano, aby wybrać jedną ze szkół na Polesiu i wziąć ją pod opiekę Koła, pod czym rozumiano finansowe jej wsparcie. Uchwalono zebrać na ten cel 150 zł. Ponadto uchwalono zebrać pieniądze na opłacenie jednemu z uczniów pewnej szkoły z Polesia wycieczki do Warszawy⁶⁴. Były to w zasadzie jedyne akcje o charakterze pomocowym, które miały być realizowane przez Koło poza Krakowem.

Generalnie Akademickie Koło Kresowe nie miało zatem większych osiągnięć na polu współpracy z Kresami, promowaniu historii tego regionu czy organizacji pomocy dla ludności na Kresach. Należy stwierdzić, że postawione cele były zbyt ambitne. Z wyjątkiem organizowanych odczytów, siłą rzeczy Koło mogło stać się jedynie organizacją towarzyską i pomocową dla swoich członków – studentów krakowskich uczelni. I te założenia faktycznie udawało się w pewnym zakresie wypełniać, ale inicjatywy o szerszym zasięgu (mające na celu niesienie pomocy Kresowiakom czy propagowanie idei jagiellońskiej) nie miały szans powodzenia. Zresztą niektórzy członkowie Akademickiego Koła Kresowego zauważali problem Koła i mocno on im doskwierał. Z końcem 1928 r. niezadowolenie z powodu braku realizacji celów ideowych poskutkowało wystąpieniem z Koła aż 36 osób – jak wynika z pisma skierowanego do władz Koła przez grupę niezadowolonych z pracy Zarządu studentów. W piśmie tym pisano:

Stwierdzamy, że w ostatnich czasach charakter Koła Kresowego, który miało Ono od chwili swego założenia przez szereg lat, ten charakter organizacji jednolitej ideowo i duchowo zaczął się zatracać. Koło Kresowe przestało być zrzeszeniem ludzi, których przynależność terytorialna jednoczyła w silne i zwarte ciało, którzy pracowali, aby ułatwić swoim współkolegom studia, krzepili w nich ducha, zagrzewali do wielkiej pracy na Wschodnich Rubieżach Rzeczypospolitej. Stało się Ono organizacją nie ideową, a raczej klubem; pojawiły się elementy fermentacyjne, które nie mogły, lub chciały, przejąć się duchem kresowym i systematycznie dążyły do zaszczerpienia na terenie Koła pierwiastków, niemających żadnej łączności z dawniejszą pracą i ideologią⁶⁵.

Trudno ocenić, czy wskazany powód – brak realizacji założeń ideowych przez Zarząd – był faktycznie kluczowym w podjętej decyzji o wystąpieniu z Koła. Być może ważniejsze okazały się tutaj konflikty personalne. Wszak osoby, które w 1928 r. zrezygnowały z przynależności do Koła, w kolejnych latach znów aktywnie w nim działały. Niemniej jednak prawdą jest, że Koło – mimo wzniosłych założeń – pozo-

⁶⁴ AUJ, S II 770, Protokół z konstytuującego się walnego zebrania AKK odbytego w dniu 16 III 1939, [Kraków 16 III 1939].

⁶⁵ AUJ, O 101 I, List członków AKK do kuratora Koła, prof. E. Maydella ws. wystąpienia z Koła, Kraków 10 XII 1928.

stawało jedynie organizacją zrzeszającą byłych Kresowców, która przede wszystkim służyła integracji grupy studentów o podobnych doświadczeniach biograficznych.

Członkowie Akademickiego Koła Kresowego

W aktach Akademickiego Koła Kresowego zachowało się kilka list zawierających dane o członkach. Żaden z dokumentów nie zawiera jednak kompletnej listy wszystkich członków organizacji. Podstawowe informacje biograficzne o części członków Koła zawierają zwłaszcza dwie księgi, które sporządzono na przełomie lat 20. i 30. Wprowadzano do nich informacje o nowych członkach na bieżąco, a także uzupełniano dane starszych członków, np. podając, gdzie aktualnie mieszkają lub gdzie pracują. Mowa tu o tzw. Złotej Księdze AKK i Księdze członków Akademickiego Koła Kresowego⁶⁶. Notowano w nich takie dane jak: imię i nazwisko, a w wielu przypadkach dodatkowo także: miejsce urodzenia lub pochodzenie, informację o służbie w wojsku, ukończone szkoły, informację o uczelni lub wydziale Uniwersytetu Jagiellońskiego, rok wstąpienia do Koła, w końcu także odnotowywano, jeśli dana osoba pełniła jakąś funkcję w jego zarządzie. Rzadziej informowano o pełnionym już po ukończeniu studiów zawodzie. Nie jesteśmy zatem w stanie tylko w oparciu o te źródła odtworzyć dokładnie kolei losów poszczególnych członków Koła, ani podać ile osób było członkami Koła w poszczególnych latach. Dopiero od roku 1935 r. zachowały się listy członków, dzięki sprawozdaniom zarządów. W 1935 r. było to 56 osób, w 1936 r. – 31, w 1937 r. – 25, w 1938 r. – 31, a uprawnionych do głosowania w roku akademickim 1938/1939 było 42 członków⁶⁷. W 1939 r. liczono, że w Kole (jako instytucji międzyuczelnianej) będzie ponad 200 członków, co władze organizacji wysuwały jako argument, wnioskując do rektoratu UJ o powiększenie subwencji⁶⁸. W rzeczywistości podczas walnego zebrania konstytuującego międzyuczelniane Akademickie Koło Kresowe uprawnionych do głosowania było 91 osób, w tym 44 osoby z UJ i 47 z AG⁶⁹. Zatem przez cały okres istnienia Koła rocznie skupiało ono ok. kilkudziesięciu członków, ale jak pokazują wspomniane dokumenty i zawarte w nich informacje,

⁶⁶ AUJ, O 103 III, Złota Księga AKK, [Kraków 1929/1930]; O 104/IV, Księga członków korespondentów Koła Litwy i Rusi. Księga członków AKK, [Kraków po 1927].

⁶⁷ AUJ, S II 770, Spis alfabetyczny członków AKK – załącznik do listu AKK do rektoratu UJ, Kraków 18 III 1935; Lista członków AKK – załącznik do protokołu z Walnego Zebrania AKK UJ odbytego 15 III 1936, [Kraków 15 III 1936]; Lista członków AKK według stanu z dnia 31 I 1937; Lista członków AKK, [Kraków 1938]; Rzeczywiści członkowie Koła uprawnieni do głosowania w roku 1938/9, [Kraków 1939]; Lista członków Koła według stanu z dnia 16 marca 1939 tj. daty Walnego Konstytuującego, [Kraków 16 III 1939].

⁶⁸ AUJ, S II 770, List Zarządu AKK do rektoratu UJ ws. zwiększenia subwencji, [Kraków 1939].

⁶⁹ Ibidem, Lista członków Koła według stanu z dnia 16 III 1939 tj. daty Walnego Konstytuującego, [Kraków 16 III 1939].

wiele osób było jego członkami nie tylko w trakcie studiów, ale także wiele lat później, niekiedy nawet kilkanaście lat. Po zestawieniu wspomnianych list udało się ustalić nazwiska ponad 750 członków. Nie jest to jednak liczba pewna z kilku względów. Przede wszystkim wspomniane spisy mogą nie obejmować wielu osób, zwłaszcza z pierwszej połowy lat 30. Ponadto w przypadku kobiet, dana osoba może w spisach funkcjonować pod dwoma różnymi nazwiskami, aczkolwiek część takich przypadków udało się wyjaśnić dzięki stosownym adnotacjom w Złotej Księdze AKK.

Członkiem Koła mógł zostać każdy „student i studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego stojący na gruncie państwowości polskiej”, który urodził się lub kiedyś mieszkał albo w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej, albo pochodził z ziem znajdujących się w Rosji Sowieckiej (a potem ZSRS), tudzież państwach ościennych, powstałych po rozpadzie państwa rosyjskiego. Rozumienie Kresów było tu pojmowane dość szeroko. I tak do Koła trafiały także osoby z Syberii, Moskwy, Petersburga, Kaukazu, a nawet Mandżurii i Japonii, odnajdujemy także w spisach studentów pochodzących z Białostocczyzny czy Lubelskiego, które trudno określić jako województwa kresowe w okresie międzywojennym.

Członków obowiązywała coroczna składka albo jednokrotna danina na rzecz Koła. Członkowie mieli nie tylko prawo uczestniczyć w zebraniach Koła (w tym w Walnym Zgromadzeniu), ale także korzystać z „urządzeń i instytucji” kołowych.

Aby zostać członkiem zwyczajnym Koła – według Statutu (rozdział IV, art. 12) – należało być zarekomendowanym Zarządowi przez dwóch innych członków. Władze Koła w przeciagu dwóch najbliższych posiedzeń musiały zdecydować o przyjęciu nowego członka w szeregi Koła. Ale chcąc poszerzyć grono członków, Koło także rozsyłało pismo do studentów, o których wiedzano, że pochodzą z Kresów. Pisano w nim:

Dowiedzieliśmy się, że Szanown ... [y/a] Kole ... [ga/żanka] pochodzi z Kresów Wschodnich Rzeczyp. i śpieszmy powiadomić o istnieniu w Krakowie organizacji łączącej w serdeczne węzły przyjaźni koleżeńskiej studentów wyższych uczelni w Krakowie p[od] n[azwą] Akademickie Koło Kresowe⁷⁰.

W piśmie informowano pokrótce, kiedy koło powstało, czym się zajmuje i że organizuje wieczorek zapoznawczy. Członkom Koła wydawano co roku legitymację⁷¹.

Koło oprócz członków zwyczajnych miało także członków wspierających, nadzwyczajnych (pełniących funkcję doradcą) oraz honorowych. I chociaż miało głównie skupiać studentów, to jednak znajdujemy w jego składzie także pracowników naukowych, sympatyków Kresów, jak i inne osoby. Trzon zbadanej grupy stanowią studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz – w mniejszym zakresie – Akademii Górniczej. Wśród społeczności Akademickiego Koła Kresowego byli też studenci Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Akademii Handlowej oraz pojedyncze osoby z innych uczelni w kraju, które związane były w jakiś sposób z Krakowem.

⁷⁰ AUJ, O 101, Zaproszenie do członkostwa w Kole.

⁷¹ W aktach Koła zachowało się dziewięć legitymacji Konstantego Korszona z lat 1925-1932 (AUJ, O 101).

Szczególną uwagę zwraca zwłaszcza liczny udział kobiet w Kole. Nie tylko należało do niego wiele członkiń, ale były one także szczególnie aktywne, niekiedy pełniąc wiele ważnych funkcji organizacyjnych i zasiadając w Zarządzie Koła. Dwukrotnie prezesem Koła obierana była Urszula Krzyżanowska, a w innych kadencjach kobiety pełniły także inne zaszczytne funkcje. W 1935 r. w zarządzie Koła było aż dziewięć kobiet i tylko trzech mężczyzn⁷².

Do Koła z rzadka przyjmowano także osoby innej narodowości, aczkolwiek nadawano im zazwyczaj członkostwo nadzwyczajne. W spisie odnajdujemy m.in. Carra Denzela z Ameryki, który był lektorem języka chińskiego, a także Grzegorza Sajkowicza z pochodzenia Rosjanina. W księgach członków Koła zdarzało się też, że odnotowywano wyznanie (np. przy Leonie Żurakowskim pisano, że jest „Polakiem wyznania prawosławnego”), a Ananiasz Zajączkowski był Karaimem), albo informacje o wyglądzie (Rajmund Żminkowski miał być „łysy jak kolano”).

Szczególnie interesujące wydawać się mogą informacje biograficzne zawarte w spisach kołowych. Notowano zwłaszcza o udziale studentów w wojnie z bolszewikami. Jako ochotnicy do walki z bolszewicką Rosją zgłosili się Bohdan Bobiatyński, Marian Bujalski, Antoni Czechowicz (partyzant w Zagłębiu Donieckim), Kazimierz Czeryna (w jeździe mjr. Jaworskiego i w 19 Pułku Ułanów), Michał Dunin-Borkowski, Józef Zenon Henelf, Józef Horodeński, Wacław Iwaszkiewicz (por. artylerii), Alfred Jakubowski, Mikołaj Kłopotowski, Bohdan Kołomyjski, Stanisław Ostrowicki (208 Pułk Piechoty), Antoni Ostrowski, Kazimierz Połtowicz (1 Pułk Szwolężerów), Antoni Sikora-Sikorski (19 Pułk Ułanów), Adam Sławiński (por. artylerii), Marian Szyszko-Bohusz („obrońca Wilna 1919-1920”), Wincenty Taurogiński (potem w armii gen. Lucjana Żeligowskiego), Walerian Tarajewicz (najpierw w „wywiadzie konnym”, potem w I Dywizji Litewsko-Białoruskiej i armii gen. Żeligowskiego), Paweł Tomaszewicz, Władysław Zimnicki i Stanisław Żejmo-Żejnis. Z kolei Maria Boczkowska była sanitariuszką i wywiadowczynią Wojska Polskiego w 1919 r. Byli też studenci, których droga do Polski wiodła przez służbę w obcych armiach lub Wojsku Polskim formowanym poza granicami kraju. Na przykład Sergiusz Hałaniewicz z Kamieńca Podolskiego walczył w armii Semena Petlury, Jerzy Kimontt z Kowieńszczyzny najpierw był żołnierzem I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, a następnie został ppor. dragonów „prezydenta” Litwy, tzn. gen. Lucjana Żeligowskiego, Włodzisław Mysłowski był oficerem rosyjskim, a następnie porucznikiem lotnictwa w Wojsku Polskim, Aleksander Wells służył w Legii Cudzoziemskiej, a Wincenty Wróblewski z Charkowa był w armii Antona Denikina. Odnotowywano także harcerzy (Kazimierz Downar Świstun-Rymkiewicz, Janusz Ihnatowicz, Włodzisław Perłowski).

Życiorysy poszczególnych członków Koła wymagają odrębnych badań o charakterze biograficznym. Wielu z członków Koła to przyszli naukowcy, lekarze czy działacze społeczni, w końcu też żołnierze. W gronie bardziej rozpoznawalnych członków Koła należy wymienić takie osoby jak: ks. Władysław Bukowiński (1904-1974) –

⁷² U. Perkowska, *op. cit.*, s. 206.

prawnik i teolog, represjonowany duszpasterz w Kazachstanie; Ksawery Pruszyński (1907-1950) – prawnik, monarchista, dyplomata w trakcie II wojny światowej, autor reportażu i opowiadań; Wojciech Saryusz-Zaleski (1906-1960) – badacz dziejów przemysłu galicyjskiego, dziennikarz i polityk, narodowiec; Józef Czapski (1896-1993) – malarz, żołnierz, delegat rządu RP na emigracji, członek międzynarodowej komisji badającej zbrodnię katyńską; Maria Hutten-Czapska (1894-1981) – historyk literatury, eseistka, członek „Żegoty” w trakcie II wojny światowej, publikowała w „Kulturze” w Paryżu; Lucjan Czerski (1894-?) – wykładowca Akademii Górniczo-Hutniczej, autor podręczników do chemii; Jadwiga Krasicka (1900-1944) – historyk, w trakcie II wojny światowej prowadziła tajne nauczanie, zmarła w KL Ravensbrück; Anatol Listowski (1904-1987) – profesor, wiceprezes PAN, dyrektor Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach; Karol Ryglewicz (1900-1955) – ginekolog-położnik, profesor Śląskiej Akademii Medycznej; Jerzy Tabeau (1918-2012) – działał w Związku Walki Zbrojnej w Krakowie, autor raportu o obozie w Auschwitz, z którego uciekł, po wojnie kardiolog; Janina Siestrzewitowska vel Anna Borkowska (1900) – matka Betrandy, przeorysza klasztoru Dominikanek w Kolonii Wileńskiej, w trakcie wojny ratowała Żydów, Sprawiedliwa wśród Narodów Świata; Adrian Czermiński (1901-1982) – taternik, literat, dziennikarz, zdobywca Spitsbergena, podróżnik do Indonezji i Japonii; Wanda Wyhowska de Adreis (1906-2006) – historyk, wykładowca uniwersytetu La Sapienza w Rzymie, członek Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, autorka edycji dla Radia Wolna Europa i polskojęzycznego dziennika w radiu RAI we Włoszech; Karol Górski (1903-1988) – historyk-mediewista, wykładowca Uniwersytetu Poznańskiego i Mikołaja Kopernika w Toruniu; Eugeniusz Judenko (1899-1988) – biolog, entomolog, światowej sławy badacz szkodników kawy i herbaty; Eugeniusz Panow (1890-1958) – geolog i paleontolog, wykładowca Akademii Górniczej; Bożydar Szabuniewicz (1901-1986) – fizjolog, twórca Studium Wychowania Fizycznego UJ, wykładowca Akademii Medycznej w Gdańsku, autor prac w zakresie fizjologii.

Kresy w życiu członków Akademickiego Koła Kresowego

Nie ma wątpliwości, że głównym „ideologiem” Akademickiego Koła Kresowego był przyszły ksiądz – Władysław Bukowiński. Kresy w życiu Bukowińskiego nie były tylko naukowym zainteresowaniem, ale ideą, która odzwierciedlała jego patriotyczną postawę i chęć społecznego działania. Nazywał ją „ideą kresową” albo „ideą jagiellońską”. Ukształtowała się ona właśnie w czasie jego studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim⁷³. Jak wynika z korespondencji Bukowińskiego, miał o niej w Kole nie-

⁷³ Ks. J. Nowak, *Świadek. Życie i działalność sługi Bożego...*, s. 35 i n.; idem, *Droga do kapłaństwa i posługa duszpasterska ks. Władysława Bukowińskiego*, [w:] *Sługa Boży ks. Władysław*

ustanne rozprawiać, a potem także w jakiś sposób kierować się nią w życiu. Jeszcze przed wojną, gdy pełnił swą posługę w Równem na Wołyniu starał się realizować „ideę jagiellońską”, przeciwstawiając ją czysto nacjonalistycznemu podejściu w relacjach z Ukraińcami. W jednym z listów do Włodzimierza Holejka z 1937 r. tak pisał o stosunkach na Wołyniu:

Bezsprzecznie jednak Wołyń wraz z całym światem przeżywa nasilenie prądów nacjonalistycznych. Po stronie polskiej wzrasta przede wszystkim antysemityzm, nie antyukrainizm, obawiam się jednak, że Ukraińcy łączą antysemityzm z polonofobią. Jest to rzecz trudna do naprawienia, bo niestety brak po obu stronach ujmowania sprawy wzajemnych stosunków z szerszej, jagiellońskiej perspektywy historycznej. Mówiąc językiem „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, pseudoidea „walki o miedzę” góruje tu nad ideą jagiellońską. Nie oznacza to jednak, by ta ostatnia nie miała tu swoich gorących zwolenników, i to nie tylko w osobie piszącego te słowa. (...) W ogóle jak się jest księdzem, możliwe jest pewne oddziaływanie polityczne, niemożliwą akcja polityczna. Dotyczy to również jednego z nielicznych entuzjastów idei jagiellońskiej w sutannie. W każdym razie mam tę głęboką satysfakcję, że co mogę, to robię dla wzmocnienia tej ważnej pozycji przedmurza chrześcijaństwa, jaką bezsprzecznie jest Wołyń⁷⁴.

Swoich „jagiellońskich” zapatrywań Bukowiński nie wyparł się także w późniejszych latach swojej niełatwej posługi. Wręcz przeciwnie – jeszcze bardziej je rozwijał. Uważał, że on sam jest w pewien sposób „swego rodzaju wytworem jagiellońskiego okresu naszych dziejów” – jak pisał w liście do Jadwigi Teleżyńskiej⁷⁵. W przygotowanych pod koniec życia wspomnieniach adresowanych do przyjaciół z czasów Koła wielokrotnie odwoływał się do idei jagiellońskiej. W pierwszej kolejności rozumiał ją jako pewien symbol wszechstronnej wolności. Tę wolność przyszły ksiądz miał odnaleźć właśnie na studiach w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim (właśnie Jagiellońskim, a nie Kazimierzowskim – jak sam zaznaczał – mimo iż pierwszej fundacji dokonał Kazimierz Wielki). We wspomnieniach czytamy:

Kraków i Uniwersytet Jagielloński dał mi zrozumienie i umiłowanie wolności, i to wolności wszechstronnej – nie tylko wolności politycznej, społecznej czy ekonomicznej – lecz nade wszystko wolności sumienia i wolności przekonań. Jakie to było kształtującym i budującym, że w czcigodnych murach naszego Uniwersytetu kwitła prawdziwa wolność słowa, ścierały się diametralnie różne zdania i poglądy, a jeśli nie zawsze, to najczęściej w naprawdę kulturalnej atmosferze. Czyż tak właśnie nie było także i w naszym Kole? Czyż dobrze nam znane różnice w naszych poglądach były nam przeszkodą w naszej kołowej przyjaźni?⁷⁶

Bukowiński (1904-1974). Materiały z sympozjum zorganizowanego w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 23 czerwca 2007 roku w pierwszą rocznicę rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego, red. i dem, Kraków 2007, s. 12.

⁷⁴ Ks. W. Bukowiński, *Listy*, s. 233.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 297.

⁷⁶ Ks. W. Bukowiński, *Wybór wspomnień...*, s. 71.

Ale ideę jagiellońską autor rozumiał też dosłownie jako dziedzictwo i misję na przyszłość. W innym miejscu swojego dzieła rozwijał, jak należy rozumieć ideę jagiellońską współcześnie:

Tak się złożyło, że żyję i pracuję na wschodzie, ale nie na historycznych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Terytorium Kresów Wschodnich wchodzi obecnie w skład 4 radzieckich republik związkowych: litewskiej, łotewskiej, białoruskiej i ukraińskiej, nie licząc Białostocczyzny i Smoleńszczyzny należących do Polski, względnie do Federacji Rosyjskiej.

Pamiętamy wszyscy bardzo dobrze, jak wiele rozprawialiśmy w naszym Kole o unii Jagiellońskiej i idei Jagiellońskiej. Powierzchniowo rzecz biorąc, mogłoby się zdawać, że idea Jagiellońska jest dziś całkowicie zdezaktualizowana na rzecz triumfującej idei piastowskiej. Nic błędniejszego od takiego postawienia sprawy. Idea Jagiellońska jest to pewien sposób czy raczej pewien styl regulowania stosunków Polski i Polaków do najbliższych sąsiadów, zwłaszcza od wschodu. Chodzi tu właśnie o Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Łotyszów, lecz nade wszystko Rosjan. A któż zaprzeczy, że stosunki polsko-rosyjskie są dziś boleśnie wprost układne⁷⁷.

Dalej Bukowiński wyjaśniał swój stosunek do wspomnianych nacji. W stosunku do Rosjan zalecał wystrzegać się dwóch postaw: służalczości i pychy z powodu przewagi kulturowej. Odnosnie Litwinów pisał, że lepiej jest darować sobie utracone Wilno na rzecz poprawy stosunków z całym narodem litewskim, który ani nie chce być z Polską, ani z Sowietami. W narodzie ukraińskim dostrzegał przede wszystkim ogromne zróżnicowanie, zarówno z terytorialno-historycznego punktu widzenia, jak i z powodu poziomu świadomości narodowej wśród ludności ukraińskiej. Za najbardziej niechętnych Polakom uważał Haliczan, czyli mieszkańców dawnej Galicji/Małopolski Wschodniej. Co do przyszłości zalecał, by nie wypominać okrucieństw Ukraińcom, którzy aktualnie dobrze się odnoszą do Polaków (zwłaszcza wspominał odradzający się Kościół ukraiński)⁷⁸.

Naturalnie taki stosunek Bukowińskiego do innych narodów wynikał z chęci kontynuowania tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a więc tzw. „okresu jagiellońskiego” w polskich dziejach. O doniosłości tego periodu w historii państwa polskiego najlepiej może świadczyć wykład dziejów Polski napisany przez Bukowińskiego podczas pobytu w łagrach, w którym najlepiej ocenił właśnie czasy Jagiellonów⁷⁹. Znany jest także list Bukowińskiego do kołowego kolegi prof. Karola Górskiego, w którym duchowny wyraził swoje ubolewanie z powodu krytycznych recenzji na temat *Polski Jagiellonów* Pawła Jasienicy. Bukowiński pisał:

Rozumiem, że obecna sytuacja czyni bardziej aktualną epokę piastowską. Ale co innego bieżąca aktualność, a co innego deprecjonowanie epoki historycznej, która mimo

⁷⁷ *Ibidem*, s. 26.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 26-34.

⁷⁹ Ks. W. Bukowiński, *Historia nauczycielką życia. Historia est magistra vitae (Historia Polski pisana w łagrze)*, Biału Dunajec–Ostróg 2010, s. 69-70.

nieuniknionych błędów dała – jak dotąd – szczytowe osiągnięcia w całej historii tysiąclecia⁸⁰.

Swoją drogą równie ciekawa wydaje się postać adresata listu. Karol Górski w swoich późniejszych badaniach nie zajmował się co prawda Kresami, ale epoką jagiellońską jak najbardziej. Z racji pracy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, idea jagiellońska poskutkowała przesunięciem jego zainteresowań naukowych w stronę północnych rubieży Polski – Prus Królewskich. Pisał prace zarówno o Państwie Krzyżackim, jak i o przyłączeniu Prus do Polski za czasów Kazimierza Jagiellończyka.

Wspomnienia i korespondencja Bukowińskiego pokazują jeszcze jedno oblicze Akademickiego Koła Kresowego – nie tyle organizacji ideowej, co przede wszystkim towarzyskiej. Stało się ono bowiem ważnym doświadczeniem dla studiujących w Krakowie Kresowiaków. Przybywający z Kresów studenci, będąc daleko od swojej rodziny, znajdowali w społeczności kołowej namiastkę rodziny. Organizowane życie towarzyskie i otrzymywana pomoc pozwalała na studiowanie i funkcjonowanie w obcym mieście. Nie oznacza to jednak, iż Kresy zupełnie zeszły na drugi plan w ich życiu, ale ważniejsza od pracy na rzecz „polonizacji Kresów” okazała się codzienna rzeczywistość. Zawarte w czasach studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim przyjaźnie z Koła przetrwały dziesiątki lat – przykładowo Bukowiński z niektórymi członkami korespondował nawet, gdy był już w Kazachstanie. Zresztą sam nie mając rodziny, właśnie przyjaciół z Koła uważał za swoją rodzinę. Świadczą o tym wypowiedzi pojawiające się w listach. Przykładowo do Janiny Halickiej pisał: „Ja też piszę do Ciebie bez oficjalności – po imieniu, jak przystało na naszą kochającą się Rodzinę Kołową”⁸¹, a innym razem: „Wierście mi, że korespondencja z Rodziną «rodzoną» i z Rodziną «Kołową» jest moją największą radością i przyjemnością”⁸². Listy Bukowińskiego do kolegów z Koła zdradzają jednak nie tylko jego własny stosunek do organizacji, ale także świadczą, że i inni jej członkowie utrzymywali ze sobą przyjazne stosunki po latach. Często prosił o przekazanie życzeń „rodzinie Kołowej”⁸³. Zresztą przy okazji swoich przyjazdów do Polski spotykał się z kolegami z Koła⁸⁴. Gdy przyjechał do Krakowa w 1969 r. odprawił nawet mszę świętą za nieżyjących członków Koła w kolegiacie św. Floriana, odcytując listę 60 nazwisk swoich dawnych przyjaciół⁸⁵.

Ale nie każdy z członków Koła z taką powagą i czułością odnosił się do swojej „kołowej” przeszłości jak ks. Władysław Bukowiński. W zgoła odmiennym, ironicz-

⁸⁰ Ks. W. Bukowiński, *Listy*, s. 191.

⁸¹ *Ibidem*, s. 221.

⁸² *Ibidem*, s. 225.

⁸³ Por. *ibidem*, s. 282, 401.

⁸⁴ Zachowało się zdjęcie ze spotkania Kołowiczów. Przedrukowano je w zbiorze: *Spotkałem człowieka...*, s. 126.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 136-138 (w publikacji zamieszczono listę sporządzoną przez W. Taurogińskiego).

nym, ale też przenikliwym świetle ukazał Akademickie Koło Kresowe inny członek tej organizacji – Ksawery Pruszyński w ponoć opartym na faktach opowiadaniu pt. *Książd Ułas*, napisanym w 1944 r. Autor zaczął ją od opisanie lokalu Koła, jego społeczności i charakteru, co posłużyło mu do wprowadzenia czytelnika w obraz polskich zapatrywań na sprawę kresową – niby pełnych górnolotnych idei braterstwa narodów, a w rzeczywistości nacjonalistycznych.

Akcja opowiadania zaczyna się właśnie w siedzibie Koła przy ul. Jabłonowskich w Krakowie. Autor pisał:

Akademickie Koło Kresowe zaś było całkiem osobnym rozdziałem krakowskiego życia. Należeli do niego ludzie urodzeni na ziemiach, których zachodnią granicę stanowił Bug i Zbrucz, wschodnią zaś ginęła gdzieś we mgle globu. To jedno można było ustalić, że obejmowały one nie tylko Irkuck i Tobolsk, ale nawet Harbin. Był czas, gdy chciano nawet przekonać delikatnie harbińczyków, iż skoro jest ich w Krakowie aż kilkunastu, mogliby zawiązać własne koło, mieć prezesa, skarbnika, zarząd, może nawet własną stołówkę z potrawami chińsko-polskimi? Ale harbinianie nie odznacali się zbytnimi ambicjami do samostanowienia i tłumaczyli nam uparcie, że między nimi, z Harbina, a tymi urodzonymi w Wilnie, Mińsku, Równem, Kijowie, Ałcie, Moskwie – nie ma właściwie różnicy, że różnica pojawia się dopiero tam, gdzie naraz znika drewniana cerkiew, kabłąk „drugiego” zgięty nad karkiem końskim i krupna kutia, ugniatana z makiem i miodem w poranek wigilijny. Oto właściwie słupy graniczne. (...)

Ale swym zasięgiem terytorialnym [Akademickie Koło Kresowe – A. Ś.] było wszystkich, albowiem włączało bez pardonu cały Związek Radziecki, część Chin, część Persji, całą Turcję, Afganistan, Bombaj, a nawet japońską część Sachalinu⁸⁶.

Pruszyński nie traktował na poważnie idei przewodniej Koła. Raczej „diagnozował” ją jako nikomu niezagrażający sentyment:

Sentyment ten nie miał w sobie żadnego politycznego zabarwienia. Akademickie Koło Kresowe nigdy i w niczym nie przyczyniło się do zmącenia stosunków polsko-perskich, polsko-chińskich, polsko-tureckich czy polsko-sowieckich. Panowała tu raczej wspaniała tolerancja sympatyj⁸⁷.

Dowodzić tego miał fakt, że w bibliotece Koła rzekomo znajdowały się zarówno gazety monarchistyczne, jak i komunistyczne, klerykalne, rosyjskie i ukraińskie. Poglądy polityczne członków były tak pomieszane, jak pomieszane było ich „klasowe” pochodzenie:

Syn magnata spod Białocerkwi był sekretarzem w zarządzie, w którym syn ekonomy jego papy zaszczytnie prezesował, córka carskiego dygnitarza urzędowała na tańcówkach w bufecie wespół z córką biednego warszawskiego kolejarza, którego los rzucił do Orenburga i tam skojarzył małżeństwem z jakąś miejscową Gałafirą, Sonieczką czy Lubaszą⁸⁸.

⁸⁶ K. Pruszyński, *Książd Ułas*, s. 84-85.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 85-86.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 87.

Także i Pruszyński zapamiętał Koło jako organizację głównie towarzyską. Pisał o tym, że najlepsze potańcówki odbywały się właśnie w lokalu Koła, choć „narodowym (...) tańcem Koła był ukraiński kozak”. Niemniej jednak autor postrzegał Koło także od innej strony – jako środowisko, w którym panowało poczucie wyższości kulturowej nad innymi. Opowiadanie mówi o przyjeździe do Krakowa pewnego batiuszki, który zawitał w progach Koła. Samo wkroczenie prawosławnego księdza do lokalu miało wywołać głęboką konsternację wśród członków organizacji:

– *Batiuszka!! A wy zwitki?!*

Olśniło nas. Tak, oczywiście, *batiuszka*. Jasne, że *batiuszka*! Jakiśmy mogli nie domyślić się od razu! Wstyd doprawdy! Ale też skąd naraz w Krakowie prawosławny, ruski pop? Tego jednego jeszcze nawet w Akademickim Kole Kresowym nie było. Katolicy owszem. Jeden z byłych prezesów Koła sam nałożył sutannę [mowa o Bukowińskim – A. Ś.]. Ale przedstawiciele Cerkwi nie było ani u nas, ani w całym Krakowie.

Gdyby *batiuszka* lepiej znał finezje polskiej mowy, znał samego mówiącego i ton jego głosu, odczułby zapewne ową ironię, zatracającą i wyższością, i prawie pogardą, jaka istniała nieraz na tamtych ziemiach – nie tylko u katolików zresztą – w odniesieniu do prawosławnego duchowieństwa⁸⁹.

Ksiądz Ułas w dalszej części opowiadania miał przypomnieć Wołyniakom z Koła kraj ich dzieciństwa, co tylko rozrzewniło sentymentalną atmosferę w Kole. Autor opowiadania zajął się batiuszką i oprowadzał po Krakowie – pokazywał m.in. *Wernyhorę* Matejki w Muzeum Narodowym i ciągnął do profesora Bohdana Łepkiego, u którego oglądali ukraińskie ikony. W końcu Ułas opuszcza Kraków i znów autor pokazuje reakcje swoich kolegów z Koła:

Poszły słuchy, że dostał parafię, gdzieś tam właśnie.

– Ożeni się, napłodzi z pół tuzina dzieci, rozpije się i roztyje – prorokowali znawcy prawosławnego duchowieństwa.

– Nie ożeni się, wyrośnie z niego taki prawosławny Szeptycki, prowodyr ludowy w sutannie – mówili drudzy⁹⁰.

W rzeczywistości Ułas miał dostać parafię w Omelnem na Wołyniu, którą ufundowali niegdyś przodkowie Pruszyńskiego. Przy okazji okrągłej rocznicy budowy cerkwi ksiądz zaprosił autora i ten przyjechał na Wołyń. W probostwie spostrzegł fotografię z 1929 r., przedstawiającą zebranie członków Koła, na którym prawosławny ksiądz „stoi w drugim rzędzie z lewa”. Pruszyński skomentował to tak: „Zrobiło mi się przykro, że stoi. Powinien, jak ks. Bukowiński, siedzieć w pierwszym rzędzie”⁹¹. Pruszyński opisał Ułasa jako światłego – dzięki pobytowi w Krakowie – prawosławnego duchownego na Wołyniu. Miał mieć bogatą bibliotekę polskich i ukraińskich książek (w tym przekład *Pana Tadeusza* autorstwa Maksyma Rylskiego). Ułas chciał zorga-

⁸⁹ *Ibidem*, s. 89.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 94.

⁹¹ *Ibidem*, s. 106.

nizować szerszy jubileusz, wpisując się w polskie tradycje organizacji patriotycznych jubileuszów. Ale okazało się, iż mimo wyznawanego przez wszystkich „jagiellońskiego” ducha, nikt nie chce zezwolić na organizowanie przez batiuszkę obchodów. Nawet były „kołowicz”, a aktualnie urzędnik wojewódzki – Kazimierz Połtowicz, po prośbach Pruszyńskiego nie za wiele pomógł w tej materii. Poinformował autora, że uroczystość może zostać zorganizowana tylko na terenie parafii, co więcej nie mogą przyjechać na nią ani inni prawosławni duchowni, ani archierej z Równego, ani archimandryta z Poczajowa i nikt z prasy. W ten sposób Pruszyński odmalował pewną obłudę osób mówiących o „idei jagiellońskiej”. Tak charakteryzował m.in. swojego kolegę Połtowicza:

Kazek Połtowicz był rozumnym, ludzkim człowiekiem, który na te wszystkie sprawy patrzył z pewnego dystansu. Dla niego było ważne nie tyle to, co być powinno, ile to, co być może, a ideałem nie tyle najlepsze dobro, co najmniejsze zło. Siedział w tej całej maszynie, która na Wołynia była Państwem Polskim, znał zasady jej działania, możliwości jej pracy. Zaczął mi mówić o Wołyniu, wschodniej prowincji Rzeczypospolitej, co, dlaczego i jak. To, co mówił, były to rzeczy na pozór ogólne i zasadnicze. Przecistawienie coraz mniej tu wpływowej władzy cywilnej – województwa, i coraz bardziej wpływowej – Korpusu Ochrony Pogranicza. Coraz bardziej wyblakłych teorii o współpracy „narodów, jakie tu żyją” – i coraz silniej wchodzących w życie poglądów, że „w Państwie Polskim naród polski powinien być jedynym gospodarzem”⁹².

Co więcej Połtowicz zaczął namawiać Pruszyńskiego, żeby ten przekonał Ułasa, aby na mszach w cerkwi modlitwę za Polskę odmawiać zaczął po polsku (dotychczas robiono to po „rusku lub ukraińsku”). Ułas uświadamia Pruszyńskiemu czym jest polska „rewindykacja” na Wołyniu, a także to, co w Krakowie stwarzało uczucie więzi Rusinów z Polakami (ów *Wernyhora* i freski w Kaplicy św. Trójcy w katedrze na Wawelu), w czym on się czuł dobrze, a teraz wydaje mu się, iż to uczucie odchodzi. Ułas, a za nim autor opowiadania, był rozzaczarowany, iż próbę organizacji lokalnego jubileuszu cerkwi traktowano jako agitację narodową. Znamienne jest zdanie Ułasa i komentarz autora:

Wasi tu wtedy otwierali cerkwie. Nie zamykali. Ot co jest.

Wiedziałem niestety dobrze, o czym mówi i o kim, kiedy mówił o tym zamykaniu cerkwi. Już się zabrano i do tej roboty⁹³.

Opowiadanie kończy się tym, że Ułasa odwołano z parafii w Omelnie i przeniesiono z Kresów w ogóle – do Warszawy. Dopiero po działaniach Pruszyńskiego i zawarciu różnych układów udało się przywrócić Ułasa na parafię w Omelnie. Mimo tych trudnych doświadczeń Ułas pozostał polskim państwowcem. Po wkroczeniu armii sowieckiej nie zawahał się odmówić w cerkwi długiej modlitwy za Polskę, o czym zaświadczyła Pruszyńskiemu jedna z obecnych na tej liturgii osób.

⁹² *Ibidem*, s. 116.

⁹³ *Ibidem*, s. 126. Mowa tu zapewne o akcji pacyfikacyjnej na Chełmszczyźnie w 1938 r., w trakcie której zamykano i niszczone prawosławne cerkwie.

W czasach PRL *Księdza Ułasa* traktowano jako wyraz krytycznych poglądów Pruszyńskiego na temat przedwojennych rządów sprawowanych przez sanację. Jan Paćławski, biograf pisarza, uważał, że wspomniane opowiadanie traktuje o potwierdzeniu przez autora nieodwracalności utraty przez Polskę ziem ukraińskich, co miało być skutkiem niszczenia przez Polaków miejscowej kultury, panoszenia się biurokracji i prześladowania prawosławia⁹⁴. Nie ma jednak w utworze Pruszyńskiego tak postawionej tezy. Autor odsłaniał w tym opowiadaniu raczej polski nacjonalizm skrywany pod „frazesami” o dziejowej misji jagiellońskiej, miłości narodów itd. Ową „obludę” pisarz mógł zdiagnozować z racji swojej własnej przynależności do Akademickiego Koła Kresowego. Zapewne gdyby nie późniejsza asekuracyjna postawa jego kolegi z czasów Koła – Kazimierza Połtowicza – obraz tej organizacji nie byłby tak krytyczny.

Ale krytycyzm wobec idei jagiellońskiej, rozwinął się wśród niektórych dawnych członków Koła jeszcze bardziej. W przypadku Józefa Czapskiego można nawet mówić o przewartościowaniu tejże idei. Ten znany malarz, emigracyjny polityk i współtwórca paryskiej „Kultury” pisał do Daniela Beauvois, autora pracy poświęconej jakoby kolonialnemu traktowaniu Ukrainy przez Polaków, następujące słowa:

Już *Legenda Młodej Polski* Stanisława Brzozowskiego stanowiła dla mnie wstrząs i odsłoniła przede mną Polskę prawdziwą. Od tego czasu, a nawet wcześniej, również dzięki Żeromskiemu, o którym pamięta się tylko, że był złym pisarzem i dzięki Korczakowi (*Dziecko salonu*) wiedziałem o fałszywym obrazie Polski jako „Chrystusa narodów” i fałszywej wizji Polski w wydaniu francuskim: Polski „godnej i nieszczęśliwej”. Urodzony na Białorusi w majątku w pobliżu Mińska, a później student w Petersburgu, bardzo niewiele wiedziałem o stosunkach pomiędzy polskim ziemiaństwem i kolonizowanym przezeń chłopstwem. Dopiero pańska książka postawiła kropkę nad „i” i dzięki niej mogłem się dowiedzieć, jak owa barbarzyńska kolonizacja wyglądała w rzeczywistości, na przykład na Ukrainie.

(...) Dla mnie Ukraina była poematem Słowackiego, to były wspomnienia moich współziomków mieszkających na Ukrainie, którzy nawet nie zauważali jakże często kryminalnej roli Polaków wobec Ukraińców. Dopiero teraz, po zakończeniu lektury tejże wielkiej książki czytanej mi partiami, piszę do Pana słowa podziwu i wdzięczności, nie będąc w stanie wyrazić całego mego entuzjazmu⁹⁵.

To tylko kilka spojrzeń byłych członków Koła na Kresy. Bez wątpienia analiza twórczości innych członków Koła pozwoliłaby ukazać jeszcze więcej odcieni w myśleniu o kresowym dziedzictwie, które było ich udziałem.

⁹⁴ J. Paćławski, *Ksawery Pruszyński*, Warszawa–Kraków 1974, *Polska Akademia Nauk – Nauka dla Wszystkich*, nr 230, s. 25.

⁹⁵ *Zamiast przedmowy. List Józefa Czapskiego do Autora*, 2 października 1987, [w:] D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*, przeł. K. Rutkowski, Lublin 2011, s. 13-14.

Zakończenie

Akademickie Koło Kresowe istniało przez 17 lat (1922-1939) jako organizacja zrzeszająca studentów pochodzących z Kresów, studiujących na krakowskich uczelniach wyższych (w latach 1922-1923 i 1933-1939 Koło funkcjonowało jako instytucja skupiająca jedynie społeczność akademicką Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w latach 1923-1933 i w 1939 r. jako organizacja międzyuczelniana). Przez Koło przewinęło się ponad 750 studentów, którzy znajdowali tu pomoc bytową (noclegi, wyżywienie, zapomogi i pożyczki), forum wymiany myśli (głównie w kontekście sytuacji Kresów w przeszłości i aktualnie), miejsce rozrywki towarzyskiej (bale, zabawy, święta, wycieczki górskie), a nawet i namiastkę rodziny (długoletnie przyjaźnie, małżeństwa kołowe). Koło nie odegrało w zasadzie poważniejszej roli, jeśli chodzi o promowanie wyznawanej przez członków „idei kresowej” (czyli idei jagiellońskiej). Niemniej jednak to, co łączyło wszystkich członków organizacji i co było przedmiotem ich dyskusji i rozważań w Kole – kresowe dziedzictwo – znacząco zaważyło na ich tożsamości w przyszłym życiu. Kresy nurtowały, choć na różne sposoby i przy odmiennych ocenach, takich wybitnych dawnych członków Koła jak: ks. Władysław Bukowiński, prof. Karol Górski, Ksawery Pruszyński czy Józef Czapski. I choć ich zapatrywania na temat Kresów zdają się być odmienne, to jednak sam fakt odnośzenia się przez nich do kresowego dziedzictwa, świadczy o wadze tego doświadczenia uczestniczenia we wspólnocie Akademickiego Koła Kresowego w młodości. Bez wątpienia skupiona w organizacji młodzież była w trakcie swej przynależności do organizacji bardzo przejęta jej obliczem ideowym i obserwując bieżące wydarzenia polityczne, chciała mieć wpływ na sprawę polską na Kresach. Tak czy inaczej często były to czasem bardziej wizje i marzenia, aniżeli realne oddziaływanie. Społeczność Koła w rzeczywistości pozostała wspólnotą świadków odpadania Kresów od Polski (w trakcie wojny bolszewickiej, a potem II wojny światowej), co musiało powodować potrzebę odpowiadania sobie na pytania o to: jak oceniać dawniejszą przynależność Kresów do Polski; czy rzeczywiście Polska była „ojczyzną wielu narodów”, czy może miejscem rywalizacji kulturowej Polaków i innych grup etnicznych i narodowych; w końcu czy Polska autentycznie realizowała swoją misję dziejową na tych terenach, czy może dokonywała dziejowego gwałtu na zamieszkującej Kresy etnicznej ludności?



Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ):

WF II 188, Wykłady z historii Litwy (z fundacji Lubomirskich) i historii Rusi (z fundacji Augusta Iwańskiego) 1908-1939.

O 101 I: Akademickie Koło Kresowe.

O 102 II: Akademickie Koło Kresowe.

O 103 III: Akademickie Koło Kresowe.

O 104 IV: Akademickie Koło Kresowe.

O 105 V: Akademickie Koło Kresowe.

S II 770: Koła prowincjonalne, Akademickie Koło Kresowe.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO):

Akc. 54/93: W. Bukowiński, Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół, cz. 1-3, zał. kalendarium.

Prasa i czasopismo

Dz. U. R. P. 1933.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936.

„Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1936.

„Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1911, 1914.

„Tempo Dnia” 1936.

Źródła drukowane

Bukowiński W. ks., *Historia nauczycielką życia. Historia est magistra vitae (Historia Polski pisana w łagrze)*, Biału Dunajec–Ostróg 2010.

Bukowiński W. ks., *Listy*, red. J. Nowak, Kraków 2007.

Bukowiński W. ks., *Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół*, oprac. ks. J. Nowak, Kraków 2007.

Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892-1992. Wspomnienia seniorów, red. K. Baczkowski, Kraków 1992, *Varia / Uniwersytet Jagielloński*, 298.

Górski K., *Organizacja polskość na Kresach*, [w:] *Na wschodniej rubieży. Jednodniówka Akademickiego Koła Kresowego w Krakowie. Maj 1925 r.*, Kraków 1925, s. 25-26.

List W. Lipińskiego do AKK, [b.m.] 20 VI 1925, [w:] В. Липинський, *Повне зібрання творів, архів, студії*, гол. Я. Пеленський, Архів, т. 1: *Листування*, т. 1: (А-Ж), Київ–Філадельфія 2003, s. 159.

List W. Lipińskiego do AKK na ręce W. Bukowińskiego, [b.m.] 15 VII 1925, [w:] В. Липинський, *Повне зібрання творів, архів, студії*, гол. Я. Пеленський, Архів, т. 1: *Листування*, т. 1: (А-Ж), Київ–Філадельфія 2003, s. 159-160.

Pruszyński K., *Ksiądz Ułaz*, [w:] K. Pruszyński, *Opowieści*, Warszawa 2000, *Ksawery Pruszyński – Wybór pism*, 2, s. 82-138.

Spotkałem człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół, cz. 1, zebr. i oprac. ks. W. J. Kowalów, Biału Dunajec–Ostróg 2001, *Biblioteka „Wołanie z Wołynia”*, t. 23.

Zamiast przedmowy. List Józefa Czapskiego do Autora, 2 października 1987, [w:] D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*, przeł. K. Rutkowski, Lublin 2011, s. 13-14.

Opracowania

- Chajdaś E., *Działalność Koła Ogrodników Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1927-1939*, Kraków 1990.
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918-1939*, Kraków 2000.
- Dybiec J., *Mecenat naukowy i oświatowy w Galicji 1860-1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001.
- Halberda J., Malec J., Russek G., *150 lat dziejów Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa*, Kraków 2003.
- Historia Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [red. L. Kaszowski], Kraków 1981, *Varia / Uniwersytet Jagielloński*, 169.
- Köhler P., *Koło Przyrodników Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. 130 lat tradycji (1873-2003)*, Kraków 2006.
- Łukawski Z., *Organizacje ukraińskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie międzywojennym (1919-1939)*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od oświecenia do połowy XX wieku*, t. 1, red. C. Bobińska, Kraków 1964, s. 385-410.
- Malec J., *Sto dwadzieścia lat działalności Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1971.
- Nowak J. ks., *Droga do kapłaństwa i posługa duszpasterska ks. Władysława Bukowińskiego*, [w:] *Sługa Boży ks. Władysław Bukowiński (1904-1974). Materiały z sympozjum zorganizowanego w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 23 czerwca 2007 roku w pierwszą rocznicę rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego*, red. ks. J. Nowak, Kraków 2007, s. 9-20.
- Nowak J. ks., *Świadek. Życie i działalność sługi Bożego ks. Władysława Bukowińskiego, apostoła Kazachstanu*, Kraków 2009.
- Orman E., *Zarys działalności naukowej i dydaktycznej Kółka Rolników Wszechnicy Jagiellońskiej w latach 1891-1939*, Kraków 1987.
- Paclawski J., *Ksawery Pruszyński*, Warszawa–Kraków 1974, *Polska Akademia Nauk – Nauka dla Wszystkich*, nr 230.
- Perkowska U., *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894-1939. W stulecie immatrykulacji pierwszych studentek*, Kraków 1994.
- Pilch A., *Lewica akademicka na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od oświecenia do połowy XX wieku*, t. 1, red. C. Bobińska, Kraków 1964, s. 271-383.
- Suchmiel J., *Polskie Stowarzyszenie Studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego „Jedność” w Krakowie 1910-1939*, Częstochowa 2005.
- Uliasz S., *Literatura Kresów – kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994.
- Złota księga Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2: *Karty z dziejów Naukowego Koła Chemików Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wspomnienia studentów i absolwentów*, red. E. Szczepaniec-Cięciak, K. Łopata, Kraków 2008, *Złote Księgi / Uniwersytet Jagielloński*.



Адам Свйонтек, *Студентська кресова громада (1922-1939). З історії студентства в Кракові*

Студентська кресова громада існувала протягом 17 років (1922-1939). Її було створено як організацію студентів, які приїжджали навчатися в університетах Кракова з кресів II Речі Посполитої (1922-1923 і 1933-1939 рр. до Громади належали студенти Ягеллонського університету, а в наступні 1923-1933 і 1939 рр. – також і інших навчальних закладів міста). Членами цієї організації за різних років було понад 750 студентів. Громада надавала побутову допомогу (проживання, харчування, матеріальна допомогу та позики). Також це було місце обміну думок (в основному в контексті ситуації кресів, їх минувшини і сьогодення), місце спільного дозвілля (бали, розваги, спільне святкування, гірський відпочинок), і навіть субститутом сім'ї (довгі дружні відносини, укладання шлюбних відносин поміж членами Громади). Серед відомих членів Громади слід згадати отця Владислава Буковінського, професора історії Кароля Гурського, репортера Ксаверія Прушинського, художника Юзефа Чапського і багато інших.

На основі документів з фондів Архіву Ягеллонського університету автор статті намагається реконструювати історію організації, її ідеологічні установки, структуру, фінансове становище і сфери діяльності. Автор також намагається відповісти на питання, яке значення у житті членів Громади відіграли згадані креси.

Ключові слова: Студентська кресова громада, Ягеллонський університет, студентство, Краків, креси

Adam Świątek, *Akademickie Koło Kresowe [Academic Association of Kresy] (1922-1939). Episode of history of student life in Cracow*

Akademickie Koło Kresowe existed for 17 years (1922-1939) as an organization for students coming from Kresy (Eastern Borderlands of Poland), studying at Krakow's universities (in the years 1922-1923 and 1933-1939 Association functioned as an institution gathering only the academic community of the Jagiellonian University, and in the years 1923-1933 and 1939 as an intercollegiate organization). The organization had more than 750 students for the period of its existence. They found here a help (accommodation, meals, grants and loans), a forum for exchanging ideas (mainly in the context of the situation of Kresy in a past and currently), a place of entertainment social (balls, fun, holidays, mountain tours), and even a substitute for the family (long friendships, marriages). Among the famous members of the Association should be mentioned such a person as: father Władysław Bukowiński, prof. Karol Górski, journalist Ksawery Pruszyński, painter Józef Czapski and many others.

This article tries on the basis of Jagiellonian University Archive's records to reconstruct the history of the organization, its ideological assumptions, structure, financial situation and fields of activity. In the end, it tries to answer the question of what importance were Kresy in later life of members of the Association and how they perceive Kresy.

Keywords: Academic Association of Kresy, Jagiellonian University, students, Cracow, Borderlands